



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 11 (347), 19 czerwca 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Wakacje w zieleni



Dokąd nad wodę?
Przegląd miejsc,
w których można się ochłodzić



Historia Wianków
Michał Kozioł o tradycji
świętowania nad Wisłą

 **Kraków**

ALEKSANDER MISZAŁSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

**13 LIPCA
2024**

**N O C
J A Z
Z U _**

KRAKOWSKIE
noce

www.krakowskienoce.pl

 **Kraków**

ALEKSANDER MISZAŁSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

**14 i 15
SIERPANIA
2024**

**N O C _
C R A C
O V I A
S A C R
A _**

KRAKOWSKIE
noce

www.krakowskienoce.pl

Miasto w liczbach

5

Tyle ofert wpłynęło w ogłoszonym przez ZIM przetargu na zaprojektowanie i budowę żłobka samorządowego przy ul. Krzemionki 33.

6

Tyle łózek od Fundacji Ronalda McDonalda trafiło do Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego. Będą służyć rodzicom, którzy czuwają przy swoim dziecku na Oddziale Dermatologicznym przez cały czas jego hospitalizacji.

20

Tego dnia czerwca odbędzie się Dzień Obwarzanka.

50

Tyle meleksów z napędem elektrycznym będzie świadczyć usługi na obszarze Parku Kulturowego Stare Miasto. Wszystkie pojazdy są nowe i wyposażone zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami.



foto: Bogusław Świerkowski

Czas na wakacje!

Przeglądam i przeglądam wakacyjne wydanie dwutygodnika i aż chciałabym być znów dzieckiem i mieć dwa miesiące wakacji! Tyle się będzie działo od ostatnich dni czerwca, że nic, tylko zapisywać w kalendarzu i pilnować, by żadna atrakcja nie umknęła!

A w Krakowie jest gdzie wypoczywać. Specjalnie dla Państwa przygotowaliśmy przegląd zielonych miejsc w naszym mieście, placów zabaw, a także kąpielisk, na które warto wybrać się z kocykiem, piłą i lemoniadą. Oby tylko pogoda dopisała! W wakacje nie próżnują też ośrodki i centra kultury, które przygotowały ciekawą ofertę dla krakowskich rodzin spędzających lato w mieście – informacji szukajcie nie tylko w tekstach, ale i na reklamach!

Interesujące propozycje Miasto przygotowało również dla starszych mieszkanek i mieszkańców – pikniki obfitujące w liczne

atrakcje, wystawy, przeglądy grup i zespołów tanecznych, a także wycieczki i konkursy – naprawdę jest w czym wybierać!

A jeśli będą Państwo chcieli na chwilę odpocząć od stońca i upałów, zachęcamy do sięgnięcia po dobrą książkę (najlepiej ją wypożyczyć z Biblioteki Kraków!) i zabawy z dziećmi czy wnukami w inspirującą lekturę. O tym, jak można to zrobić, opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem Krystian Truchalski, animator kultury.

Oczywiście, nie każdy już teraz wybiera się na urlop. Niektórzy nawet go jeszcze nie planują. W tym miejscu serdecznie zachęcam do lektury wywiadów, które przeprowadziłyśmy dla Państwa z wszystkimi zastępcami Prezydenta Miasta Krakowa. Mówią w nich o swoich priorytetach na najbliższe tygodnie i miesiące, ale też odpowiadają na pytania dotyczące ich zainteresowań.

Życząc wszystkim udanych wakacji, niezależnie od tego, czy będą spędzane w mieście czy poza miastem, zapraszam do lektury dwutygodnika!

Widzimy się po przerwie 28 sierpnia!

Beata Klejbuk-Goździalska

 **Kraków**

MASZ PLAN NA MIASTO?



Wypełnij wniosek
do planu ogólnego!

termin do 30 czerwca!

fomularz na stronie:



bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne

Spis treści

5. W skrócie
6. Rozmowa numeru: zastępcy Prezydenta Miasta Krakowa – Stanisław Mazur, Łukasz Sęk, Stanisław Kracik, Maria Klaman

LATO W MIEŚCIE

8. Wakacje w zieleni
11. Drzewa na Rynku coraz bliżej
12. Ognisko w lesie i grill w parku – rozmowa z Łukaszem Pawlikiem, dyrektorem ZZM
13. Dokąd nad wodę?
14. Pokazy teatralne, odkrycia muzyczne i koncerty w plenerze
14. Lato z KKR
15. Dzieje się w Krakowie
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

MIASTO

18. Co z naszym powietrzem?
19. Fascynujący świat nauki w Cogiteonie
19. Propozycje na miasto zweryfikowane
20. Mieszkańcy mają głos w sprawie transformacji energetycznej
20. Stawiamy na zieloną energię
21. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

KULTURA

22. Taneczna siła natury na jubileusz
22. Kolejna premiera w Teatrze Groteska!
23. Pomost do budowania relacji z dzieckiem – rozmowa z Krystianem Truchalskim, animatorem kultury
24. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
25. Krakowscy studenci za wschodnią granicą

DLA SENIORÓW

27. Lato krakowskich seniorów

HISTORIA

28. Historia Wianków
29. Kalendarium krakowskie
30. W skrócie



str. 14



str. 19



str. 23



str. 28



str. 25



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Jan Graczyński
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Magdalena Kędziarska-Zaporowska
Skład i tkanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do następných tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 28 sierpnia 2024 r.



fot. Elżbieta Marchewka

Kraków szuka równowagi

Do końca wakacji miejsca pomocnicy będą zwracać uwagę na niewłaściwe zachowania w centrum miasta, ale także udzielać informacji na temat oferty Krakowa, również tej mniej znanej. To część programu „Respect Kraków”, za pomocą którego Miasto dąży do równowagi między potrzebami gości i mieszkańców.

Turystyka niezaprzeczalnie stanowi istotny sektor gospodarki Krakowa, generując ok. 10 proc. PKB miasta. Podczas wakacji historyczne centrum Krakowa tętni życiem niemal przez całą dobę. Niesie to za sobą wiele pozytywnych efektów, ale może również prowadzić do niepożądanych zjawisk, których konsekwencje odczuwają przede wszystkim mieszkańcy Starego Miasta i Kazimierza.

Celem programu jest budowanie wizerunku Krakowa jako miasta przyjaznego i otwartego, słynącego z szerokiej oferty wydarzeń i doskonałej kuchni,

które – w trosce o swoich mieszkańców – zachęca do przestrzegania kilku podstawowych zasad, tj. szanowania ciszy nocnej, niezaśmiecania miasta czy niespożywania alkoholu w miejscach publicznych. Trwa kampania informacyjna w internecie, a komunikaty można dostrzec również w przestrzeni miasta, na miejskich nośnikach reklamowych i na krakowskim lotnisku.

Ambasadorami programu Respect Kraków są City Helpers, którzy już po raz czwarty zadbają o funkcjonowanie zabytkowego centrum Krakowa. Będą obecni w przestrzeni miasta do godz. 21.00, w weekendy zaś aż do 1.00.

Projekt realizowany jest przez Wydział ds. Turystyki UMK we współpracy z Stowarzyszeniem Organizacja Turystyczna Stolecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Zainteresowanych materiałami graficznymi zapraszamy do kontaktu z: wt.umk@um.krakow.pl lub office@krakowtourism.pl. (WT)

Konkurs

Zapraszamy najmłodszych widzów wraz z opiekunami do Teatru Współczesnego w Krakowie! Mamy do zaproponowania bilety na spektakle „Dr Dolittle i jego zwierzęta” (11 lipca, godz. 12.00) oraz „Dzika Fizyka” (14 lipca, godz. 12.00).

Aby wziąć udział w konkursie, należy napisać, w których latach Maria Skłodowska-Curie otrzymała nagrody Nobla. Odpowiedzi prosimy wysłać do 24 czerwca na adres: redakcja@um.krakow.pl wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu” oraz wskazaniem na który spektakl chcielibyście się wybrać.

Konkurs teatralny

Od 14 do 17 lipca Sceną NCK rządzić będzie teatr, a wszystko za sprawą XIV edycji Krakowskich Miniatur Teatralnych organizowanych przez Krakowskie Forum Kultury. Mamy dla Państwa zaproszenia na monodram Sławomira Hollanda według opowiadania Antoniego Słonimskiego „Jak to było naprawdę” (18 lipca o godz. 19.00).

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: jak nazywał się

brytyjsko-amerykański wzięty aktor występujący w filmowej wersji musicalu „tik, tik...BUM!”, który będzie można zobaczyć na XIV KMT w wykonaniu Teatru Muzycznego ROMA?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 24 czerwca na adres: redakcja@um.krakow.pl wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (red.)

Kraków

Festiwal Sztuki w kreatywnej dzielnicy WESOŁA

wernisaż 14 czerwca godz. 17.00 ul. Kopernika 17



ROZDROŻA OŚRODEK



Rozmawiamy z zastępcami



Stanisław Mazur

I zastępca prezydenta Krakowa, odpowiedzialny m.in. za strategię rozwoju miasta, planowanie przestrzenne, przedsiębiorczość i gospodarkę

Entuzjazm i poczucie sensu

Jak zmieniło się Pana życie w ciągu ostatnich tygodni?

SM: Jeśli chodzi o liczbę zajęć, raczej się nie zmieniło. Na uniwersytecie dużo pracowałem, było to bardzo angażujące. Teraz inny jest tylko rodzaj spraw. To zupełnie nowy świat, który stopniowo sobie oswojam.

Od czego Pan zaczął?

SM: Nie ma lepszej metody na poznanie nowego miejsca pracy niż rozmowy z ludźmi. Zabieram moim współpracownikom naprawdę dużo czasu, ale w ten sposób uczę się organizacji pracy magistratu i podległych mu jednostek oraz poznaję kompetencje pracowników. Cieszę mnie, że to ludzie, którzy naprawdę znają się na tym, co robią.

Priorytety na najbliższe tygodnie i miesiące?

SM: Po pierwsze zbudowanie dobrych relacji ze współpracownikami. Chcę autentycznego porozumienia, a nie kiwania głowami. Entuzjazm i poczucie sensu pozwalają robić naprawdę fajne rzeczy. Mamy nieuchwaloną „Strategię rozwoju Krakowa”, którą trzeba szybko przygotować. Wierzę, że może to być dokument autentycznie zarządczy, w którym skorelowane będą cele, Wieloletni Plan Finansowy i struktura organizacyjna. Pracujemy nad planem ogólnym. Wielkim wyzwaniem i prawdziwą rewolucją dla urzędu będą Zintegrowane Plany Inwestycyjne i tzw. umowy urbanistyczne. Wymagać to będzie negocjacji Miasta z inwestorami, w tym także z deweloperami, wobec których będziemy mieć konkretne oczekiwania. Zamierzam w sposób transparentny wskazać kryteria i parametry, które będą podstawą tych rozmów. Potrzebujemy też głębokiego namysłu nad kondycją finansową Krakowa i wytyczenia racjonalnej polityki budżetowej. To ważne także w kontekście projektów rozwojowych, które będą niosły miasto, takich jak Wesoła, metro czy Nowa Huta Przyszłości.

A Uniwersytet Ekonomiczny?

SM: Nie znikam z uczelni. Mam swoją katedrę, będę nadal prowadził zajęcia ze studentami. Bardzo to lubię.


Skoro o ulubionych rzeczach mowa. Ukochane miejsce w Krakowie?

SM: Ulica Rakowicka o poranku. Kiedy unoszą się mgły, wygląda zjawiskowo, jak plener filmowy.

Kino czy teatr?

SM: Jestem uzależniony od sztuki, więc jedno i drugie. Dużą część swojego życia studenckiego spędziłem w kinie Mikro. Nie umiem żyć bez książek. Teraz czytam „Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat” Johana Norberga. To bardzo pouczająca lektura, prezentująca odmienne podejście do tego aktualnie dominującego, a mówiącego o tym, że gospodarka rynkowa i globalizacja to wielkie nieszczęścia, które spotkały świat.

Wakacje w mieście czy poza miastem?

SM: Mam już za sobą etap dalekich podróży i zwiedzania świata. Jeśli nie muszę być w Krakowie, to zawsze wybieram wypoczynek w domu w górach, w moich rodzinnych stronach. 



Łukasz Sęk

II zastępca prezydenta Krakowa, odpowiedzialny za sport, promocję, komunikację i innowacje

Szachy nauczyły mnie opanowania

Jest Pan najmłodszy spośród zastępców prezydenta Krakowa. Jak się Pan z tym czuje?

ŁS: To duże zobowiązanie i wyzwanie, ale i przyjemność. Pracuję z osobami, które szanuję za ich wiedzę oraz duże i różnorodne doświadczenie, w tym z panem Stanisławem Kracikiem, dzięki któremu zainteresowałem się polityką. Wierzę, że w tym gronie będziemy się wzajemnie uzupełniać. Mimo młodego wieku też coś już w życiu osiągnąłem i wniosę do tego składu swoją energię i pomysły.

Kiedy pojawiła się u Pana chęć zaangażowania w sprawy społeczne?

ŁS: Już w szkole podstawowej działałem w samorządzie uczniowskim, w liceum zaangażowałem się w wolontariat, przez lata grałem w szachy, więc naturalnie pojawiła się też organizacja turniejów. Pochodzę z nauczycielskiej rodziny, mama była oddana sprawom szkoły, więc jestem takim podejściem naznaczony. Potem była Rada Dzielnicy, Rada Miasta i wreszcie stanowisko zastępcy prezydenta.

Pana nazwisko często pada w kontekście tematu bardzo bieżącego, jakim jest budżet obywatelski. To narzędzie działa czy wymaga poprawy?

ŁS: To dobre narzędzie, ale warto jeszcze raz zastanowić się, jak chcemy z niego korzystać. Dzięki BO edukujemy mieszkańców, zbliżamy ich do urzędu i jego jednostek, dajemy wpływ na bliższe i dalsze otoczenie, ale moim zdaniem to powinna być ścieżka do załatwiania spraw ekstra, a nie podstawowych jak np. remont chodnika czy załatanie dziury w drodze. Można by też rozważyć podział środków pomiędzy konkretne rodzaje projektów, tak aby za każdym razem największej puli nie zgarniały pomysły jednego typu. Myślę, że warto o tym szeroko rozmawiać.

Czego w Krakowie potrzebujemy najbardziej?

ŁS: Trochę pieniędzy – od rządu i od Unii Europejskiej. Z pewnością większej otwartości i dystansu, a także gotowości do współpracy i szukania kompromisów zamiast zamykania się w swoich obozach.

Rozmawiamy przed wakacjami, a zatem podróże bliskie czy dalekie?

ŁS: Pół na pół. Kocham Włochy. Mógłbym co roku odpoczywać w innym regionie. Lubię też weekendy w polskich górach, w lesie, na uboczu, bez zasięgu.


Media tradycyjne czy elektroniczne?

ŁS: Zdecydowanie elektroniczne. Przez wiele lat zajmowałem się marketingiem internetowym, więc o tym, co się dzieje, dowiaduję się z telefonu czy komputera. Z drukowanych rzeczy zostały tylko książki. KRAKÓW.PL czytam w pdfie, ale rozumiem przywiązanie czytelników do papieru.

A szklanka jest do połowy pełna czy pusta?

ŁS: Do połowy pełna. Idę przez życie z uśmiechem i pozytywnym nastawieniem. Trudno się ze mną pokłócić, szachy nauczyły mnie spokoju i opanowania. To pomaga zwłaszcza w stresującej pracy, która rodzi wiele napięć i oczekiwań.

Ulubione miejsce w Krakowie, poza Nową Hutą?

ŁS: Rynek. Kocham gwar, tłok, mieszające się języki. Naprawdę to wielkie szczęście, że mam to wszystko na wyciągnięcie ręki. 

prezydenta Krakowa



Stanisław Kracik

III zastępca prezydenta Krakowa, odpowiedzialny za infrastrukturę, inwestycje i gospodarkę komunalną

Od rodziny zakazu nie dostałem

Jak długo zastanawiał się Pan nad podjęciem nowego zawodowego wyzwania?

SK: Propozycję od prezydenta Aleksandra Miszalskiego dostałem w piątek, w poniedziałek musiałem się określić. Wiem, że mówiło się o mnie „autokrakik”, ale nie jest to stwierdzenie prawdziwe ani prywatnie, ani zawodowo. Ważne decyzje konsultuję z rodziną, a żona akurat była na Węgrzech. Ani od niej, ani od synów z rodzinami zakazu jednak nie dostałem. Moja obecność na tym stanowisku to takie domknięcie koła z 2010 r. – wtedy w mojej kampanii prezydenckiej brali udział zarówno obecny pan prezydent, jak i jego zastępca – Łukasz Sęk.

Jak wczesnie zaczyna Pan teraz dzień?

SK: Jestem skowronkiem, wstaję o godz. 5.00 i nie mam z tym żadnego problemu. Jem śniadanie w domu, ale obywam się bez porannej kawy. W pracy proszę o nią dopiero na koniec dnia.

Od dziecka byłem nauczony pracować. Jestem „góralem nizinny”, wychowałem się na roli, od zawsze wiedziałem, że pieniądze nie biorą się z bankomatu. Na emeryturze także pozostawałem aktywny: byłem społecznym prezesem Niepołomiczkiej Spółdzielni Energetycznej, prezesem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Niepołomicach oraz członkiem rady nadzorczej spółki Zamek Królewski w Niepołomicach. I miałem oczywiście obowiązki dziadka.

Sposób na relaks po pracy?

SK: Kiedyś wydawało mi się, że nie umiem odpoczywać, ale człowiek się przecież uczy przez całe życie. Staram się już nie zabierać ze sobą papierów do domu. Mam 300 m do Puszczy Niepołomiczkiej. Jeździmy więc na rowerach, staramy się spacerować przynajmniej pół godziny dziennie. Często towarzyszy nam pies Kropka.


Jaką książkę właśnie Pan czyta?

SK: „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka”. To niezwykła lektura będąca zapisem relacji Rosjanek i Rosjan po piekrestrojce, ukazująca ich tęsknotę za imperium i zatamaniem się ich świata wartości. Teraz trochę inaczej patrzę na Ukrainę i Rosję i lepiej rozumiem fenomen popularności Putina.

Ulubione miejsce w Krakowie?

SK: Mam dwa takie miejsca – kościół św. Anny, do którego chodziłem jako student, na schodach którego poznałem małżonkę, z którą właśnie tam wziąłem ślub. Drugie to „Jadłodajnia u Stasi”. Już zmierzylem – droga z pl. Wszystkich Świętych na Mikołajską i z powrotem zajmuje mi 35 minut. Cenię to miejsce nie tylko za menu, ale także rozmowy przy stoliku – ze względu na kolejkę czekających zwykle krótkie, ale zawsze miłe.

Największe wyzwanie dla władz miasta w tej kadencji?

SK: Stworzenie wizji rozwoju Krakowa na najbliższe 30–40 lat. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czego Kraków chce. Weźmy za przykład Wesołą. Moim zdaniem powinna być jak Bilbao z jego Muzeum Guggenheima. Trzeba tam wprowadzić wartość dodaną, inaczej zmarnujemy potencjał tego miejsca. Poprzeczka powinna być ustawiona naprawdę wysoko przy założeniu, że nie na wszystko musi nas być stać w tej chwili. 



Maria Klaman

IV zastępczyni prezydenta Krakowa, odpowiedzialna za edukację, politykę społeczną i zdrowie oraz mieszkalnictwo

Z okna słyhać śpiew ptaków

Trudno się było przeprowadzić z Sopotu do Krakowa?

MK: Odrobinę, ale jestem otwarta na zmiany zwłaszcza, gdy mam robić rzeczy sensowne, służące mieszkańcom. Samorząd jest mi bardzo bliski, choć wywodzę się ze środowiska organizacji pozarządowych. Jako zwolenniczka tworzenia synergii wierzę, że uda mi się jeszcze mocniej potęczyć ze sobą te sektory. Samorząd to wszyscy mieszkańcy i mieszkanki i jako zastępczyni w moich obszarach będę pracować dla całego Krakowa.

Czy wychodzi już Pani z nami na pole? Smakuje Pani maczanka krakowska? I czy Pani wie, co to szkieletor?

MK: Wychodzę już na pole, chociaż wcześniej zwykłam mówić „na zewnątrz”. Co do maczanki, staram się nie jeść mięsa, ale znam jej smak ze szkolnych wycieczek do Krakowa. Bardzo dobrze pamiętam Szkieletora. To był dla mnie jeden z punktów orientacyjnych, gdy przyjeżdżałam do Krakowa.

Ulubione miejsce w Krakowie?

MK: Podgórze. Uwielbiam jego położenie nad Wisłą, zieleni i niezwykły klimat – dzięki kawiarenkom i knajpkom trochę przypomina mi Włochy czy Hiszpanię, choć nadal ma swój miejski charakter i toczy się tu normalne życie mieszkańców. Cenię jego różnorodność, spotyka się tutaj bardzo różnych ludzi. Polubiłam Kraków jeszcze mocniej i cieszę się, że nawet z okna magistratu słyhać śpiew ptaków.


Jak Pani się czuje z faktem, że dysponuje największym budżetem spośród wszystkich zastępców prezydenta?

MK: To duża odpowiedzialność. Jestem pełna uznania dla Krakowa, jeśli chodzi o politykę społeczną, zdrowie i edukację oraz podejście urzędników do pracy. Widzę, że najpierw pojawia się diagnoza, a potem projekt, który jest bezpośrednią odpowiedzią na konkretne potrzeby. Cenię podejmowane inicjatywy na rzecz równości oraz osób z niepełnosprawnościami. Trzeba docenić ludzi, którzy pracują w sektorze edukacji i polityki społecznej. Obie te dziedziny powinny być dla nas równie ważne i traktowane jako inwestycja.

Największe wyzwanie?

MK: Polityka mieszkaniowa. Załedwie 3 proc. zasobu mieszkaniowego całego Krakowa jest w zarządzaniu Miasta. Jeszcze niespełna 10 lat temu było to 9 proc. Mieszkanki i mieszkańcy potrzebują zarówno mieszkań do kupna, na które będzie ich stać, jak i mieszkań na wynajem. Ich dostępność to wyzwanie systemowe, które musi być podejmowane na zasadach partnerskiej współpracy rządu i samorządu. Trzymam więc mocno kciuki za projekty ustaw dotyczące Funduszu Doptat i społecznych mieszkań na wynajem oraz projekt ustawy tzw. kredyt 0 proc. W Krakowie potrzebujemy aktywniejszej roli Miasta i zwiększania zasobu mieszkaniowego przez nas zarządzanego.

Znajdzie Pani czas na urlop?

MK: Wybiorę się na żagle, bo jestem zapaloną żeglarką. Woda, wiatr i to, że łód jest daleko, pozwalają bardzo szybko odpocząć i mieć z powrotem głowę otwartą na kolejne pomysły i działania. Urlopu nie przewiduję szybko – w końcu przyjechałam tu z kurortu i mam w zapasie dużo sił i energii. 

Rozmawiały: Beata Klejbuk-Goździalska i Joanna Korta

Wakacje w zieleni

W samym centrum miasta, w parku Krakowskim, można wspaniale wypocząć! / fot. Beata Klejbuk-Goździalska

Tadeusz Mordarski

Chcesz spędzić wakacje w zieleni? Nie musisz wyjeżdżać z Krakowa! W stolicy Małopolski znajdziesz zarówno miejsca, w których dominuje dzika natura, jak i te, które zostały wyposażone w małą infrastrukturę oraz pojawiły się w nich strefy do wypoczynku i zabawy. Niektóre z nich są oczywiste i powszechnie znane. Inne owiane są tajemnicą. Oto nasz przewodnik po nowych, zielonych miejscach, które koniecznie musicie odwiedzić w te wakacje!

Tylko w ostatnich miesiącach w naszym mieście pojawiło się mnóstwo nowych lub na nowo zagospodarowanych terenów, które zostały oddane do dyspozycji mieszkańców. – Coraz częściej docierają do nas pozytywne sygnały na temat tych miejsc. To cieszy tym bardziej, że mieszkańcy mają różne potrzeby. Jedni po-

trzebują „twardej” infrastruktury, jak choćby skate parki. Drudzy chcą rekreacyjnych tras rowerowych. Jeszcze inni chcą korzystać ze ścieżek spacerowych lub poleżeć w ciszy na trawie. Staramy się pogodzić te interesy różnych grup mieszkańców – przekonuje Łukasz Pawlik, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej [cały wywiad na str. 12].

Nowa perła zielonego Krakowa

Hitem ubiegłorocznych wakacji był niewątpliwie park Zakrzówek i otwarte tam kąpielisko. O tym urokliwym miejscu mówiono w całej Polsce. Chętni do tego, by poplukać się w wodzie, często stali w długich kolejkach. Wśród nich byli nie tylko krakowianie, ale ludzie z całej Polski, a nawet



W Bronowicach odnowiono przestrzeń znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie Fortu reditowego nr 7 „Za Rzeką”, który należał do systemu obronnego Twierdzy Kraków. Miejsce to graniczy od zachodu z ul. Rodakowskiego, od północy z linią kolejową Kraków–Katowice, oraz od wschodu ze wspomnianym Fortem. Pojawiły się tam siłownia zewnętrzna, wygodne ławki, z których rozciąga się widok na cały park, leżaki oraz hamaki.



z zagranicy. – Wielką zaletą Zakrzówka jest to, że poza atrakcjami wodnymi oferuje choćby wiele kilometrów tras spacerowych z pięknymi widokami i miejscami cennymi przyrodniczo – mówi pani Anna, która regularnie bywa w starym kamieniołomie. Przyjeżdża tutaj z drugiego końca miasta, z Bronowic. Tej wiosny, tuż obok domu, zyskała nową atrakcję (zob. okładka): niezwykle urokliwy park im. Włodzimierza Tetmajera! Czy ten teren będzie nową perłą w koronie zielonego Krakowa? Wiele na to wskazuje, bo kto raz odwiedził park, bez wahania poleca go znajomym. – Do tej pory nie wiedziałam, że jest w ogóle takie miejsce. Dowiedziałam się o nim od koleżanki, która bardzo je zachwalała. Sama się więc wybrałam i muszę stwierdzić, że park wygląda naprawdę genialnie. Na mnie największe wrażenie zrobiły drewniane podesty na wodzie – mówi pani Malwina. Park Tetmajera obejmuje obszar od zbiornika wodnego Pasternik i terenu leśnego graniczącego z Uroczyskiem w Rząsce po

Morskie klimaty przy
ul. Działowskiego /
archiwum ZZM

zielone tereny wzdłuż ulic Tetmajera i Strugi Bronowickiej. – Pojawiły się tam stoły do piknikowania i strefa relaksu z ławkami. Dla najmłodszych przygotowano strefę zabawy z bezpiecznymi urządzeniami i atrakcjami, które zapewniają dzieciom zabawę i edukację na świeżym powietrzu. Nieco więksi krakowianie z pewnością chętnie skorzystają z streetworkoutu czy flowparku. W części leśnej czeka przestrzeń edukacyjna. Park oferuje też wiele malowniczych ścieżek spacerowych, które prowadzą przez las oraz rozciągają się wzdłuż zbiornika, dzięki czemu można podziwiać z nich różnorodność przyrodniczą obszaru – zachwala Aleksandra Mikolaszek z ZZM.

Park przy Forcie

Tuż obok, bo także w Bronowicach, odnowiono przestrzeń znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie Fortu reditowego nr 7 „Za Rzeką”, który należał do systemu obronnego Twierdzy Kraków. Miejsce to graniczy od zachodu z ul. Rodakowskiego, od północy z linią kolejową Kraków–Katowice, oraz od wschodu ze wspomnianym Fortem. Pojawiły się tam siłownia zewnętrzna, wygodne ławki, z których rozciąga się widok na cały park, leżaki oraz hamaki. Dzięki nowym alejkom przestrzeń zyskała na funkcjonalności, stając się tym samym miejscem, o które zabiegali zarówno okoliczni mieszkańcy, wnioskodawcy projektu do budżetu obywatelskiego, jak i Rada Dzielnicy Bronowice. ▶

► Górskie szczyty w mieście

Jeszcze w te wakacje do użytku zostanie oddany park Złocię przy ul. Domagały w Dzielnicy Bieżanów-Prokocim. Będzie to niecodzienne miejsce, bo jego motyw przewodni to... przełęcz górską, czyli taka forma ukształtowania terenu między sąsiadującymi szczytami, która charakteryzuje się najładniejszym przejściem z jednej doliny do drugiej. Dlaczego akurat przełęcz? W przypadku parku Złocię funkcję szczytów pełnią usypane pagórki z nawierzchnią przepętnioną kolorami łąki kwietnej. – Lokalizacja pagórków nie jest przypadkowa. Ich zadaniem stanie się izolacja terenu parku od sąsiadującej zabudowy wielorodzinnej w północnej i południowej części parku. Przełęcz jest zaś ścieżką prowadzącą między pagórkami – tłumaczy Aleksandra Mikolaszek. Mieszkańcy Złocienia na wyciągnięcie ręki będą mieć haki, stoły do tenisa stołowego, huśtawkę, zabawki dla dzieci czy strefę piknikową idealną na spotkania sąsiedzkie. Obecnie park jest w trakcie urządzania. Zamontowano już urządzenia na placu zabaw, posadzono także większość ze 150 drzew. Całość zostanie oddana do użytku w drugiej połowie wakacji.

Dzika natura

W powstającym właśnie parku Węgrzynowice na Wzgórzach Krzesławickich ingerencja w siedliska naturalne została ograniczona do minimum. Nowy park wkomponował się w istniejącą zieleni,



Wyjątkowe spacer

Jeżeli chcesz zbudować relacje ze światem przyrody, a przy tym potrenować nordic walking, ułatwi ci to kolejna już edycja ParkoBusa w Zieleni. Tegoroczna nosi podtytuł „Naturalne Relacje”. – Każda wyprawa zabiera krakowian w inne ciekawe miejsca i jest okazją do poznania fascynującego świata przyrody oraz zależności pomiędzy różnymi organizmami – zapewnia Sylwia Groń-Ząbek z ZZM.

Wiosną ParkoBus zabrat uczestników do parku Zakrzówek, Lasów Tynieckich oraz parku rzeczno-wilga. W czerwcu uczestnicy odwiedzili park Jerzmanowskich. Z kolei w wakacje przewidziano dwie wycieczki: spacer entomologiczny na łąkach Nowohuckich (13 lipca) i spacer teriologiczny na os. Piastów i w Lasku Łęgowym (3 sierpnia). Z kolei we wrześniu ParkoBus uda się nad Staw Płaszowski oraz do Parku Tetmajera i Uroczyska w Rzęsce.

Zajęcia są bezpłatne, ale obowiązują zapisy przez stronę internetową „Kraków w Zieleni” w zakładce: Wydarzenia. Te pojawią się na tydzień przed terminem danego spaceru.

a miejsce zachowało swój wyjątkowy, naturalny charakter. Wszystkie elementy parku scala uniesiona kładka, która jest jednym z elementów ścieżki edukacyjno-rekreacyjnej dla dzieci i dorosłych łączącej przyszyły budynek Centrum Edukacji Ekologicznej, niewielki staw oraz strefy zabawy. – Przemierzając się wzdłuż ścieżki, można skorzystać z tyrolki i przy odrobinie wyobraźni poczuć się jak owady latające nad łąkami w Węgrzynowicach – opisuje przedstawicielka ZZM. – Skacząc po trampolinach, warto zastanowić się, w jaki sposób porusza się na co dzień żaba trawna. Przechodząc śladem sympatycznego zaskrońca, najmłodszy poznają trudy, z jakimi borykają

się beznogie gady – dodaje. Centrum zabawy znajduje się na Bobrowym Placyku zabaw, gdzie razem ze stadkiem bobrów można pokonywać drewniane przeszkody. A to wszystko z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Place zabaw

Podczas wymieniania nowych, zielonych miejsc nie sposób nie wspomnieć o tych szczególnie uwielbianych przez najmłodszych, czyli placach zabaw. Jeden z nich, bardzo oryginalny, bo... odlotowy, powstał w parku im. Stanisława Wyspiańskiego. Z myślą o małych miłośnikach lotnictwa wybudował tam drewniany samolot, za którego sterami zasiądzie niejeden śmieć. Pojawiły się również huśtawki, drewniana wieża ze zjeżdżalniami i siatką do wspinaczki. Odwiedzający mogą przespacerować się magiczną ścieżką, z tunelami wiklinowymi, która połączona zostanie w przyszłości z ogrodem sensorycznym. W parku oprócz placu zabaw funkcjonuje również duże miasteczko rowerowe, w którym nie tylko najmłodszy mogą ćwiczyć swoje umiejętności jazdy na rowerze.

Kolejne niezwykle miejsce do zabawy i odpoczynku można znaleźć przy ul. Otwinowskiego. Olsza Park nad Białuchą to ukryta między wysokimi drzewami cicha enklawa, której centralną częścią jest drewniany plac zabaw, tym razem z zacumowanym statkiem. Na małych piratów czekają zjeżdżalnie, ścianka wspinaczkowa, sieć pajęcza, lina oraz dwa maszty. Tuż obok znajduje się bocianie gniazdo oraz huśtawki – wszystko nawiązuje do tematyki morskiej.

Kraina, w której dzień dziecka trwa cały czas, powstała także przy ul. Działkowskiego. Niekończące się pojedynki pirackie, swawole, zjeżdżalnie, wspinaczka... Dla najmłodszych przygotowano nawet jacht na mieliznie!



Park Jerzmanowskich / fot. Jan Graczyński



Woda i zieleń na Zakrzówku to doskonały przepis na lato w mieście! / Fot. Jan Graczyński

Na początku czerwca skończyły się natomiast prace na „rycerskim” placu zabaw na terenie os. Jagiellońskiego 37. Elementy zabawowe nawiązują właśnie do krainy rycerstwa – pełnej walecznych rycerzy, możliwych rodzajów i nietuzinkowych historii. Pojawiły się: zamek, zestaw warowni rycerskiej z wieżami, linami, ścianką wspinaczkową, mostem oraz zjeżdżalnią. Nie zabrakło także bujaka w kształcie konia, huśtawki wagowej ważka, równoważni, bocianiego gniazda, huśtawki wahadłowej, deski surfingowej, trampoliny, gry geometrycznej, kolorowego domku czy obrotowej wieży do wspinaczki. W ogródku zamontowano również urządzenia siłowni zewnętrznej: orbitrek, stepper, twister i koło TAI-CHI, a w strefie relaksu pojawiły się stolik szachowy, dwie huśtawki oraz siedziska.

Nowe parki kieszonkowe

Parki kieszonkowe zna już chyba każdy mieszkaniec Krakowa. To niewielki teren

zielony, zlokalizowany często między zabudowaniami, gdzie można odpocząć. Dziś polecamy szczególnie trzy nowe takie parki.

Pierwszy to Ogród Krakowianek, przy ul. Prądnickiej w rejonie Nowego Kleparza. Nieopodal fortu powstało wyjątkowe zielone miejsce upamiętniające nadanie praw wyborczych kobietom. W centralnej części ogro-

skim. – Ten skrawek zieleni był tu bardzo potrzebny – mówi pani Jagoda, która mieszka nieopodal i często robi zakupy na sąsiadującym z parkiem targowisku. Do gustu przypadły jej szczególnie ławko-huśtawki, na których czyta książki ze stojącej obok „ptasiej” biblioteczki.

Trzeci polecany przez nas park kieszonkowy to Ogród Mrówkowy, czyli niezwykła enklawa zlokalizowana między osiedlami przy os. Piastów 65. W miejscu zdegradowanego terenu pojawiły się nowe ławki, pergola, stoliki szachowe, trampoliny czy bujaki w kształcie mrówek. – Najbardziej lubię bawić się tutaj na zjeżdżalni i na ścianie wspinaczkowej –

mówi pięcioletnia Lena. A jej mama, pani Agnieszka, dodaje: – Parki kieszonkowe to znakomite rozwiązanie w miejscach, gdzie brakuje zieleni, a trudno o utworzenie pełnowymiarowego parku. Mam nadzieję, że takich skwerów będzie powstać jak najwięcej, bo można tu miło spędzić czas.

Olsza Park nad Białuchą to ukryta między wysokimi drzewami cicha enklawa, której centralną częścią jest drewniany plac zabaw, tym razem z zacumowanym statkiem.

du znajduje się czerwona pergola, która jest również ścieżką dydaktyczną. Podczas spaceru poznamy historię niezwykle trudnej drogi do wolności wyborczej kobiet w Polsce. Przez ogród prowadzą nowe, komfortowe alejki spacerowe, przy których znajdują się ławki.

Drugi nowy park kieszonkowy to Ogród Gołębi, który powstał przy pl. Nowowiej-

Drzewa na Rynku coraz bliżej

Ile i jakiego rodzaju drzew można posadzić na Rynku Głównym, aby nie naruszyć historycznej tkanki tego miejsca? Między innymi na to pytanie muszą odpowiedzieć naukowcy z Politechniki Krakowskiej, którzy właśnie rozpoczynają prace nad studium wykonalności i dokumentacją projektowo-kosztorysową aranżacji zieleni w sercu miasta.

Pamiętajmy, projekt „Posadźmy drzewa na Rynku Głównym” był jednym ze zwycięskich zadań wybranych do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego w 2022 r. Jego pomysłodawcy chcą, by po kilkudziesięciu latach drzewa znów wróciły na Rynek, który

dzięki nim przestanie być tylko „łącznikiem komunikacyjnym”, a stanie się znów miejscem, w którym chętnie będą przebywać mieszkańcy.

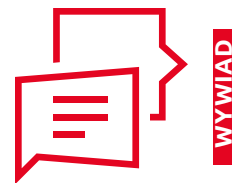
Naukowcy będą pracować w trzech zespołach projektowych. Pierwszy zajmie się opracowaniem uwarunkowań historycznych i współczesnych doboru, pielęgnacji i utrzymania roślinności, drugi opracuje uwarunkowania kompozycyjne, krajobrazowo-widokowe z uwzględnieniem osi widokowych historycznej zabudowy miasta, a trzeci przygotuje opracowanie uwarunkowań historycznej podziemnej struktury Rynku, z naciskiem na kontekst prawny.

W pierwszym etapie – w 2024 r. – na bazie wytycznych konserwatorskich powstanie studium wykonalności w formie rekomendowanej koncepcji rearanżacji zagospodarowania płyty Rynku. To będzie także czas na uzyskanie niezbędnego stanowiska Małopolskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. W drugim etapie – w 2025 r. – opracowana zostanie wielobranżowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa wraz z uzyskaniem decyzji pozwolenia na budowę dla tego zadania.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, drzewa na płycie Rynku Głównego pojawią się na przetomie 2025 i 2026 r. (red.)



Łukasz Pawlik
dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie



Ognisko w lesie i grill w parku

W Krakowie są miejsca, w których legalnie można nie tylko rozpałcić grilla, ale i zrobić ognisko. Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej Łukasz Pawlik przypomina jednak, by po sobie posprzątać. – Liczba śmieci na terenach zielonych jest ogromna – przyznaje szef miejskiej jednostki. Rozmawiał z nim Tadeusz Mordarski.

Gdzie w Krakowie można legalnie w miejscach ogólnodostępnych rozpałcić ognisko?

ŁP: Na terenach miejskich zarządzanych przez nas mamy dwa takie miejsca: w Lesie Mogiłskim oraz w Lesie Witkowickim. To wyznaczone, bezpieczne, utwardzone miejsca z ławkami oraz koszami na śmieci. Aby zorganizować ognisko, należy to zgłosić poprzez zakładkę „legalne ognisko” na stronie internetowej ZZM. Można też wykupić usługę rozpalenia ogniska oraz nabyć wysuszone drewno. Wolno też przynieść swoje drewno, ale należy przedstawić, że pochodzi ono z legalnego źródła, bo nie chcemy, by ludzie dewastowali las.

Popularniejsze od rozpalania ognisk jest dziś grillowanie...

ŁP: I tu należy przyjąć taką zasadę, że jeżeli zarządca terenu nie zakazał grillowania, to można to robić. Trzeba się jednak upewnić, czy nie ma zakazu, bo te mogą się pojawiać na bieżąco. W niektórych parkach musieliśmy zakazać rozpalania grillów. Przykładem może być park Bagry, gdzie popularność grillowania była tak duża, że stała się uciążliwa dla innych wypoczywających, a nawet dla okolicznych mieszkańców. Często grillowanie przeradzało się w huczne imprezy, a nie dość, że w przestrzeni publicznej nie można pić alkoholu, to jeszcze jego picie nad wodą może skończyć się tragicznie. Najpierw, gdy zaczęliśmy dostawać zgłoszenia od mieszkańców i wypoczywających o uciążliwości grillowania, wyznaczyliśmy specjalne strefy, ale te szybko wymknęły się spod kontroli, bo ludzie rozpalali grille także poza nimi. Skala tego była tak duża, że przeszkadzało to w plażowaniu, opalaniu się, spacerowaniu, aktywnej rekreacji czy korzystaniu z tężni solankowej. Musieliśmy więc całkowicie zakazać grillowania. Podobnie zresztą postąpił zarządca Przylasku Rusieckiego i tam też obowiązuje zakaz. Generalnie zachęcam do tego, by korzystać ze specjalnych stref grillowych przygotowanych przez ZZM: w parku Krowoderskim oraz w parku Zakrzówek. Pamiętajmy także, by grillować z rozważą. W strefie na Zakrzówku ktoś rozpałcił

grilla na ławce. Zapomniał chyba, że urządzenie się nagrzewa i ławka została zniszczona.

Wakacje w mieście niekoniecznie kojarzą się z zielenią. Tymczasem w Krakowie powstaje coraz więcej miejsc, w których ten czas w zieleni można spędzać. Jak połączyć interesy tych, którzy chcą obcować z dziką naturą, i tych, którzy chcą infrastruktury: ławek, toalet, koszy na śmieci?

ŁP: Dzielimy tereny, które udostępniamy mieszkańcom, na dwie grupy. Pierwsza to tereny urządzone, takie jak parki czy skwery, gdzie wyznaczamy specjalne ekostrefy, czyli obszary, na których pozwalamy na wyzwolenie się naturalnych procesów sukcesji. Nawet w centrum miasta, np. w parku Jordana, jest taka strefa dla tych, którzy chcą mieć bardziej „dzikie” otoczenie. Druga grupa terenów to miejsca podporządkowane przyrodzie, jak choćby lasy czy parki rzeczne. Tam odwracamy proporcje i urządzamy jedynie niewielkie obszary, w których wprowadzamy małą infrastrukturę. Takie strefowanie widoczne jest bardzo dobrze w nowym parku Tetmajera, gdzie jest zarówno przestrzeń urządzona dość intensywnie, jak i strefa leśna, w której wyznaczyliśmy tylko

wąskie alejki i nie dominują tam elementy małej infrastruktury.

Często jednak na terenach zielonych dominują... śmieci! To spory problem?

ŁP: Chyba największy, bo wiele osób jest „śmieciuchami”. Widać to szczególnie w dzikich miejscach, gdzie sprzątanie odbywa się nieregularnie, akcyjnie. Wyciągamy stamtąd całe worki śmieci i to takich, że trzeba się było sporo natrudzić, aby je tam zostawić. Ale także w miejscach, gdzie regularnie sprzątamy, zdarza się, że trudno jest z tym sprzątanym nadążyć. Ludzi jest tak dużo, że jeżeli tylko część z nich zostawi małą butelkę, to bałagan robi się ogromny. Jest to nie tylko uciążliwe dla innych użytkowników, lecz także generuje dodatkowe koszty, które ponosimy my wszyscy.



Fot. Bogusław Świerzowski

Gdzie nad wodę?

Tadeusz Mordarski

Znane w całej Polsce, urządzone na nowo kąpieliska, tramwaj po Wiśle, a nawet... wodny plac zabaw – wakacje nieodłącznie kojarzą się nam z wodnymi atrakcjami.

W Krakowie jest w czym wybierać. Oto nasz przegląd miejsc, w których możecie się nieco ochłodzić i miło spędzić czas.

Przylasek Rusiecki

Kto nie był jeszcze na odnowionym, zagospodarowanym kąpielisku w Przylasku Rusieckim, może nie poznać tego zaniedbanego niegdyś terenu. Dziś otoczenie zbiornika nr 1 robi wrażenie nawet na największych malkontentach. – Główną ideą było stworzenie nowoczesnego miejsca do wypoczynku pośród przyrody, z należytym jej poszanowaniem. Stąd choćby ścieżki meandrujące między rosnącymi tu drzewami czy drewniane podesty na wodzie – mówi Artur Paszko, prezes spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości. Rodziny z dziećmi mogą korzystać z plaży z hamakami i leżakami, boisk, pomostów, promenad, ścieżek spacerowych, placów zabaw oraz z centrum sportów wodnych (wakeboarding, kajaki, rowerki, deski SUP).

Park Zakrzówek

Kąpielisko na Zakrzówku to jedno z najmodniejszych miejsc w Krakowie. „Będąc tam latem, ma się wrażenie, że to nie Polska, a raczej śródziemnomorski raj. Stąd częste porównywania do Chorwacji” – czytamy w „National Geographic”. Baseny pływające w tzw. małym zbiorniku pomieszczą 600 osób, gwarantując im bezpieczną kąpiel. Pamiętajmy jednak, że kąpielisko czynne jest sześć dni w tygodniu, z wyłączeniem poniedziałku.

Park Bagry Wielkie

Na tym kąpielisku ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem pływających siedem dni w tygodniu od godz. 10.00 do 18.00. Łagodne, szerokie zejście do wody gwarantują piaszczyste plaże, przez wielu uznawane za najpiękniejsze w mieście. Nie brakuje oczywiście najbardziej potrzebnej

infrastruktury. Sam zalew jest także rajem dla miłośników sportów wodnych, a widok żaglówek na tle zachodzącego słońca zapiera dech w piersiach.

Wodny plac zabaw w parku Jordana

To pierwsza tego typu atrakcja w Krakowie i nie lada gratka dla najmłodszych. – Ostrzegamy rodziców, dzieciaki na pewno nie będą chciały opuścić tego miejsca! Szaleństwom oraz wodnym wariacjom nie będzie końca! – przekonują w Zarządzie Zieleni Miejskiej, który zarządza tym nietuzinkowym placem zabaw. Fontanny wyskakujące z ziemi, kurtyny wodne, rurki, z których tryska woda, grzybki... dzieciaki są w siódmym niebie! W pobliżu znajdują się przebieralnie, ławeczki i stoliki. A opiekunowie mogą rozłożyć się na kocyku, pod drzewami. Wodny plac zabaw w parku Jordana czynny jest codziennie, w godz. 10.00–20.00. Korzystanie z niego jest bezpieczne, działa tam bowiem specjalny system filtrowania wody.

Krakowski tramwaj wodny

Tramwaj kursuje po Wiśle od 1 czerwca do 30 września, na odcinku z krakowskiego Kazimierza do Tyńca. Płynąc z Krakowa, możemy wsiąść (lub wysiąść) na jednym z czterech przystanków: Galeria Kazimierz, Paulińska – kościół na Skalce, Most Dębnicki i Flisacka – Salwator. Płynąc od Tyńca, tramwaj zatrzymuje się na przystankach: Dom Papieski, Most Grunwaldzki, Most Piłsudskiego, Most Kotlarski – Stacja Wiśla oraz Galeria Kazimierz.

Koszt biletu na całej trasie w jedną stronę to 95 zł (normalny) i 75 zł (ulgowy). Za rejs z przystanku Galeria Kazimierz na Salwator zapłacimy już kolejno 24 i 20 zł. Na każdej trasie pasażerowie mogą bezpłatnie przewozić swoje rowery. Tramwaj kursuje codziennie w godz. 10.00–18.40, a rozkład dostępny jest na przystankach lub na stronie: zm.krakow.pl.

Kraków

Teatr Bagatela

Wakacje?
Czas na teatr!

Sprawdź wakacyjny repertuar na www.bagatela.pl



TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



TAURON
ARENA KRAKÓW

7.09.24

AreNa Lato ŁAP ODDECH FESTIVAL

Plener przy TAURON Arenie Kraków
muzyka • obraz • sztuka • emocje
gest • ruch • rozwój • świadomość

Artur Rojek

Vito Bambino

Karaś/Rogucki

AVI

**Fisz Emade
Soundsystem**

Lor, Dziwna Wiosna

Zuta, Chłodno

**Matylda/Łukasiewicz
& Goście**

kup bilet na:

sklep.arenakrakow.pl

ebilet.pl

Więcej informacji



fot. Wojciech Prażuch, archiwum CK Dworek Białoprądnicki

Pokazy teatralne, odkrycia muzyczne i koncerty w plenerze

Monika Szostek

To będzie ciekawe lato w Dworcu Białoprądnickim. Na każdy weekend lipca i sierpnia zaplanowano serię wydarzeń muzycznych, takich jak Odkrywka czy Letnie Granie.

Zanim jednak dźwięki muzyki zagoszczą na dobre przy ul. Papierniczej, w weekend 6–7 lipca publiczność obejrzy wyjątkowe pokazy w wykonaniu teatrów ulicznych organizowane we współpracy z Teatrem KTO w ramach 37. ULICA Festiwal. Z kolei w piątkowe wieczory młode zespoły będą prezentować swoje umiejętności na plenerowej scenie w ramach przeglądu o nazwie Odkrywka. Od lat Dworek Białoprądnicki daje szansę zaistnienia początkującym muzykom, którym udostępni swoją infrastrukturę, wiedzę i doświadczenie. Karierę w ten sposób zaczynała m.in. Hanka Wójciak.

Na szczególną uwagę zasługuje cykl plenerowych koncertów o nazwie Letnie Granie, stanowiących okazję do spędzenia wieczorów przy muzyce na żywo. W każdą niedzielę lata, zawsze o 19.00, ze sceny popłyną zróżnicowane dźwięki – od jazzu po rock, od muzyki klasycznej po nowoczesne brzmienia.

Cykl startuje w niedzielę, 14 lipca koncertem Krakofonii, pierwszego i jedyne go w swoim rodzaju krakowskiego chóru

LGBTQ+. Tydzień później na scenie pojawi się zespół P.Unity, który rozrusza publiczność utworami w klimacie funk, soul, jazz i rap. W niedzielę, 28 lipca zagra KNEDLOVE, czyli nietuzinkowy duet muzyczno-życiowy grający muzykę alternatywną i niezależną. W sierpniu klimat stanie się nieco bardziej klasyczny – 4 sierpnia zabrzmia największe przeboje opery, operetki i musicalu, w kolejną niedzielę królować będzie folk i etno w wykonaniu Hanka Wójciak i jej kapeli, z kolei 18 sierpnia na scenie zagości Cinemon z repertuarem w stylu rock i grunge. Na koniec sierpnia zagra Zima Stulecia – w skład projektu wchodzi muzyki znani z takich formacji jak Błoto czy EABS, czyli Marcin Rak i Marek Pędziwiatr. Ich muzyka – elektro-niczna, bitowa, z domieszką jazzu i z dużą dozą improwizacji będzie idealna na pożegnanie ostatnich chwil lata. Cykl koncertów zakończy duet poszukujący przestrzeni dla zapomnianych, ludowych pieśni o nazwie Chvost, który wystąpi 1 września.

Wszystkie koncerty w ramach Letniego Grania współfinansowane są ze środków Rady Dzielnicy IV Prądnik Biały.

Lato z Krakowską Kartą Rodzinną

Wzorem lat poprzednich Gmina Miejska Kraków, na okres tegorocznych wakacji, przygotowuje dla dzieci i młodzieży objętych programem „Krakowska Karta Rodzinną 3+” bezpłatne bilety wstępu do różnorodnych, wybranych obiektów kultury, sportu i rekreacji takich jak baseny, kina, parki rozrywki, parki trampolin, zoo, ogród doświadczeń itp.

Z biletów będzie można korzystać w lipcu i sierpniu, w dni powszednie od poniedziałku do piątku po okazaniu ważnej

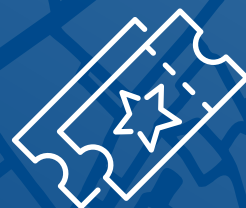
Krakowskiej Karty Rodzinną. Listę podmiotów, w których będą wydawane bezpłatne bilety wstępu, można sprawdzić na stronie: kk.krakow.pl i w innych mediach miejskich. W każdym z podmiotów zaangażowanych w tę akcję będą obowiązywaćienne limity bezpłatnych biletów wstępu, a te niewykorzystane jednego dnia przejdą do puli biletów na dzień następny.

Zachęcamy do korzystania z akcji „Lato z KKR3+”. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 12 616-51-25.



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



20 czerwca

Taneczne powitanie lata na Zakolu

Na os. Kantorowice zgodnie ze słowiańską tradycją będziemy świętować letnie przesilenie! Do tańca zagra zespół muzyczny.

22 czerwca

Koncert zespołu MARANTA

Klub Zgody (os. Słoneczne 16) zaprasza na finał sezonu „Zgody z kulturą”. „Piosenki o miłości (nie) szczęśliwej” wykonają Anna Dudziak i Marcin Majcherek.

22–23 czerwca

Witamy lato!

Tradycyjne Wianki i powitanie lata nad brzegiem Wisły. Wystąpią: Natalia Przybysz, Rubens, Zalia, Freakin' Disco (Węgry) i Astrid (Słowenia).

21–23 czerwca

Bagatela śpiewa

Aktorzy zabiorą publiczność w niezwykłą, muzyczną podróż, która wzrusza, bawi i uczy. Usłyszymy utwory m.in. Z. Wodeckiego, A. Zauchy i M. Grechuty.

28 czerwca

Otwarcie gabinetu Sławomira Mrożka

Biblioteka Kraków zaprasza na ul. Powroźniczą 2, gdzie od godz. 14.00 będzie można zajrzeć do gabinetu słynnego dramaturga i rysownika Sławomira Mrożka.

29 czerwca

Literacki piknik francuski

Finałowe wydarzenie tygodnia francuskiego w Bibliotece Kraków: urozmaicony programowo piknik w ogrodzie Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej 2, w godz. 11.00–16.00.

23 czerwca

Strawa pod kopcem Wandy

Ośrodek Kultury Norwida zaprasza na tradycyjne przywitanie lata. Wydarzenie odbywa się w ramach obchodów Jubileuszu 75-lecia Nowej Huty.

28 czerwca

Miejsce na marnowanie marzeń

W Galerii Huta Sztuki (os. Górali 5) o godz. 18.00 wernisaż wystawy Agaty Stępień i Jakuba Woynarowskiego. Wstęp wolny.

7 lipca

Podgórskie Letnie Koncerty 2024

W Sanktuarium św. Józefa przy Rynku Podgórskim wystąpi Chór Ossana. Wstęp wolny. Zaprasza Centrum Kultury Podgórze.



CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Smocza ciocia chodzi po naszej jamie i podśpiewuje super piosenkę, której początek brzmi tak: „Lato, lato, lato czeka.” I naprawdę czeka! Już za kilka dni zabrmi ostatni dzwonek tego roku szkolnego i wszystkie dzieci będą miały wakacje! Bardzo jestem ciekawy, gdzie będziecie odpoczywać – nad morzem czy w górach? W Polsce, Grecji, Hiszpanii czy Chorwacji? A może część z was skorzysta z bogatej oferty warsztatów, zabaw, spotkań przygotowanych przez krakowskie domy i centra kultury? Przykładowo w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huty będą się działy fantastyczne rzeczy! Warsztaty cyrkowe, jazda na wrotkach, gry planszowe, ogniska. Mógłbym tak wymieniać i wymieniać, ale sami możecie to sprawdzić, a przede wszystkim skorzystać z przygotowanych atrakcji. Nasza smocza rodzinka ma już też wakacyjne plany. Na liście znalazły się: spacer po dolinkach podkrakowskich (jako pierwszą wybraliśmy Dolinę Mnikowską), kąpiele i plażowanie na Zakrzówku oraz jazda na rowerze i hulajnodze.

I przysłała mi jeszcze jedna rzecz do głowy: że wakacje to świetny czas na czytanie książek. Można to robić w każdym miejscu. Na przykład w lesie, w parku, na plaży, w samolocie, na hamaku czy leżaku!



REBUS



~~GON~~



~~FO~~



~~KO~~



~~DEN~~

H
A
S
Ł
O

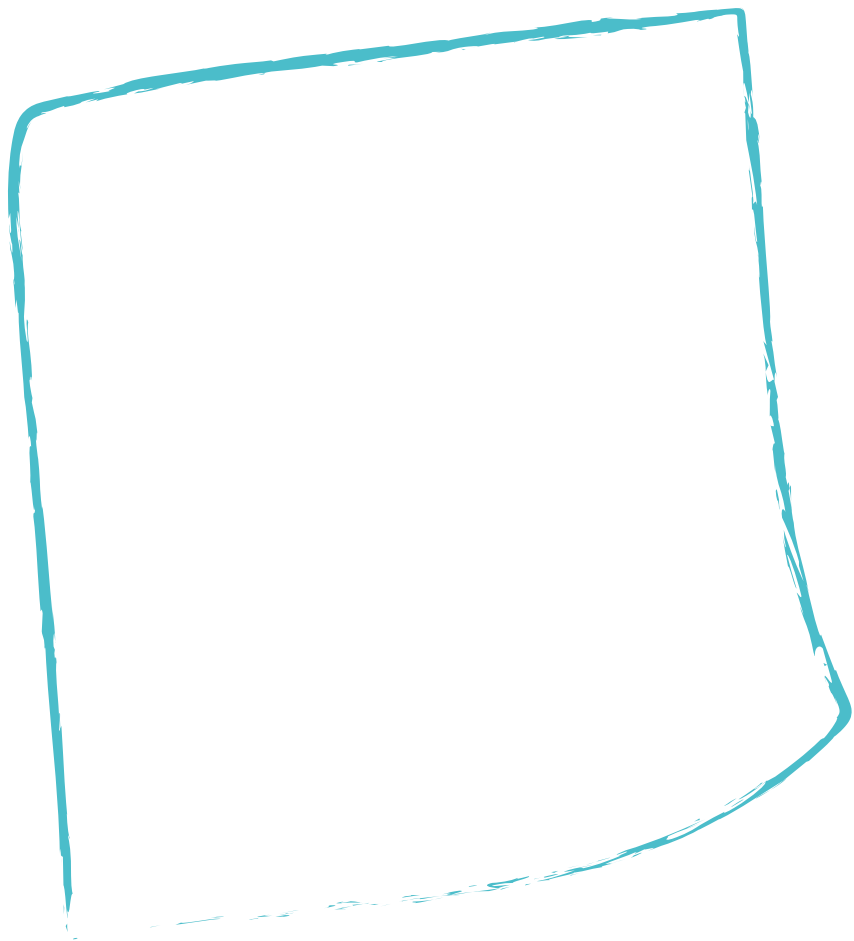


JUŻ WIEM!

Zacznijmy od pytania, czy nasz mózg się męczy. Oczywiście, że tak, i dlatego potrzebuje odpoczynku. A świetnym miejscem na relaks są zielone miejsca, takie jak lasy, łąki, parki, ogrody. W Finlandii przepisuje się na receptę leśne spacer, bo wśród drzew można korzystać z uzdrawiającej mocy natury, głęboko oddychać i wsłuchiwać się w dźwięki przyrody. Serdecznie wam to polecam!

KONKURS

Narysujcie swoje pomysły na nudę i wyślijcie nam rysunki na adres: redakcja@um.krakow.pl. Najciekawsze prace nagrodzimy książkami „Nuda się nie uda. Szalony pościg”.

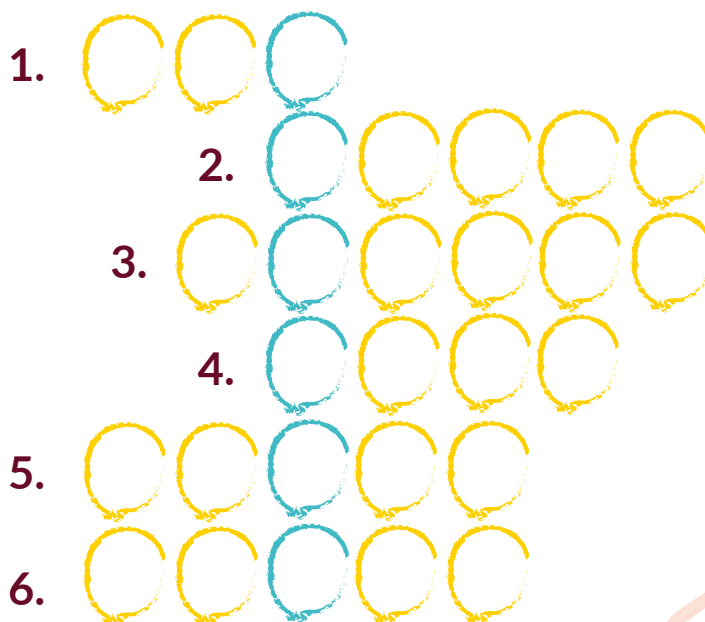


WAKACYJNA KRZYŻÓWKA

Rozwiążcie wakacyjną krzyżówkę, a dowiecie się, co jest ulubioną formą aktywności fizycznej smoczej cioci.

1. Zielone miejsce pełne drzew.
2. Jest na niej dużo piasku.
3. Składany domek z materiału.
4. Szybko upływa podczas wakacji.
5. Jest to np. Wiśła.
6. ... botaniczny.

HASŁO:



ZACZYTANY KRAKÓW



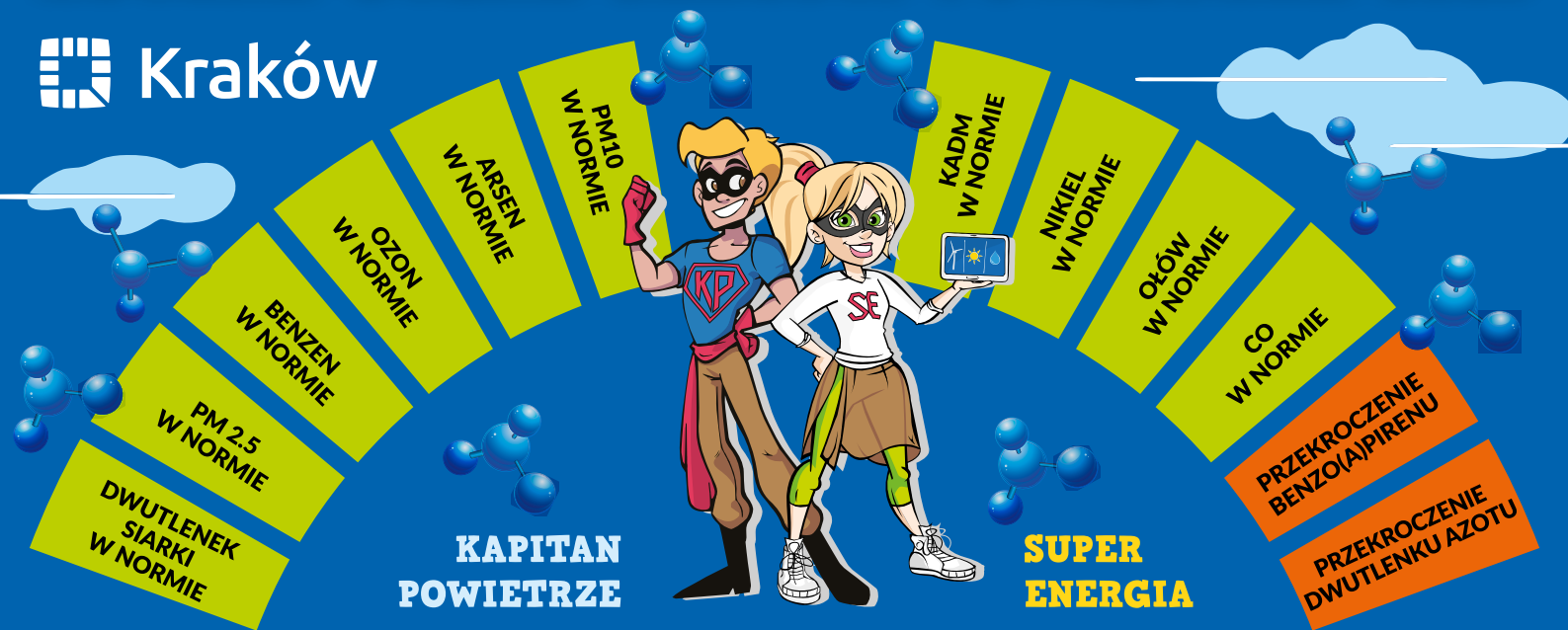
Co robić, gdy dzieci się nudzą? Dowiedziecie się tego, wyruszając wraz z Pingwinem i jego młodymi agentami Filipem i Erykiem na poszukiwania wyjątkowego kwiatu o nazwie lilia złotogłów. Podczas szalonej przygody nasi bohaterowie trafią do niesamowitego Muzeum Motorowerów „Moped Retro”, by na koniec dotrzeć do tajemniczej jaskini na stoku śnieżnej góry. Czy misja, która wydawała się niemożliwa, stanie się realna? Sprawdźcie to i bawcie się doskonale, bo z nimi nuda się nie uda!

Anna Machacz, „Nuda się nie uda. Szalony pościg”, Wydawnictwo Wrażlive, Kraków 2024



ROCZNA OCENA JAKOŚCI POWIETRZA 2023

Kraków



Co z naszym powietrzem?

Agnieszka Grzegorzcyk

W wyniku konsekwentnie realizowanych przez Miasto działań w Krakowie oddychamy coraz lepszym powietrzem. Ocenie jakości powietrza podlega 12 zanieczyszczeń, 10 z nich w 2023 r. osiągnęło wartości normatywne. Pozostałe dwa, tj. dwutlenek azotu i benzo(a)piren zaliczono do klasy C, czyli strefy z przekroczeniem.

Przekroczenie poziomu dopuszczalnego dla stężenia średniorocznego dwutlenku azotu wystąpiło na obszarze 0,2 km kw. (0,06 proc. powierzchni miasta, obszar ten zlokalizowany jest wzdłuż Alei Trzech Wieszców na odcinku 1,6 km). Natomiast przekroczenie poziomu docelowego dla stężenia średniorocznego benzo(a)pirenu wystąpiło na obszarze 56 km kw. (17,1 proc. powierzchni miasta). Przekroczenia występują głównie na północy Krakowa.

Należy zaznaczyć, że klasyfikacja strefy ma charakter zero-jedynkowy – zaliczenie do klasy C nie oznacza złej sytuacji na terenie całego Krakowa, a jest jedynie sygnałem, że w mieście istnieją obszary wymagające podjęcia i prowadzenia działań na rzecz poprawy jakości powietrza pod kątem danego zanieczyszczenia.

W wyniku konsekwentnie realizowanych przez Miasto działań stężenia substancji odnotowywane przez stacje monitoringowe sukcesywnie się obniżają. Sukces ten był możliwy dzięki prowadzonym na wielką skalę programom dotacyjnym i programom wsparcia. Nie udało się tego osiągnąć bez ogromnego zaangażowania mieszkańców, którzy z odpowiedzialnością i dużą świadomością ekologiczną wymieniali swoje paleniska.

To jednak nie koniec naszych działań w walce o czyste powietrze. Przed nami

ograniczenie zanieczyszczeń pochodzących z transportu oraz emisji napływowej z gmin sąsiadujących. Miasto będzie podejmować działania w kierunku transformacji energetycznej do odnawialnych źródeł energii, poprawy efektywności energetycznej budynków, rozwoju niskoemisyjnego transportu i elektromobilności oraz ograniczania emisji napływowej poprzez aktywne oddziaływanie na obszar metropolitalny.

Czy wiesz, że...

o 509 ton zmniejszyła się emisja pyłu zawieszonego PM10 w latach 2018–2023 w wyniku likwidacji palenisk na paliwo stałe

69,7 MW to moc wszystkich mikroinstalacji przyłączonych do sieci w latach 2020–2022 pozwalających na redukcję 47 tys. ton dwutlenku węgla/rok

8 milionów taka liczba drzew potrzebna jest do redukcji emisji 47 tys. ton dwutlenku węgla/rok

prawie 100% budynków ogrzewanych jest proekologicznie

co 5 budynek ma zainstalowaną fotowoltaikę

wymiana >45 000 palenisk na paliwo stałe pozwoliła na likwidację >500 tys. ton dwutlenku węgla/rok

transformacja energetyczna w Krakowie

Fascynujący świat nauki w Cogiteonie

Piotr Koziarz

Interaktywna wystawa stała, laboratoria, Akademia Dzieci. Wszystko w jednym wyjątkowym miejscu. 21 czerwca Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon otwiera się w Krakowie.

Charakterystyczny budynek centrum nauki powstał przy al. Bora-Komorowskiego. Kraków zyskał wyjątkową przestrzeń, angażującą do inspirującego kontaktu z nauką. Na dachu znajduje się ogólnodostępny ogród z widokiem na miasto. Obok powstał dwuhektarowy park z placem zabaw. Z zielonych przestrzeni mieszkańcy miasta korzystają od kilku miesięcy.

Na wszystkich, którzy od końca czerwca pojawią się w Cogiteonie, czeka niezwykła wystawa „Człowiek i jego marzenia”. Interaktywna ekspozycja sąsiaduje z sześcioma laboratoriami i pracowniami,

w których odbywać się będą zajęcia edukacyjne z różnych dziedzin nauki. Cogiteon to także miejsce spotkań. Już można rezerwować miejsca na cykl spotkań z Arturem Chmielewskim – Polakiem, który pracuje dla NASA.

Otwarcie z gwiazdami

Czym będzie Cogiteon, już widać po samym programie otwarcia, który naszpikowano gwiazdami nauki i rozrywki! 21 czerwca przed budynkiem Cogiteonu będzie można m.in. posłuchać wykładu noblisty Rogera Penrose’a oraz debaty naukowej na temat muzyki kosmosu. Debaty i koncert Leszka Możdżera będą dostępne także w streamingu.

O godz. 21.00 wystąpi multiinstrumentalista Józef Skrzek, a godzinę później na elewacji centrum za sprawą mappingu ożyją prace Wojciecha Siudmaka, wybitnego artysty, który swoimi dziełami zainspirował reżysera „Diuny”.

22 czerwca rusza kiermasz naukowy z masą atrakcji towarzyszących. Będą pokazy naukowe, animacje dla dzieci, spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem, a dzień zwieńczy występ Majki Jeżowskiej.

Bilety na wystawy, zajęcia w laboratoriach oraz wydarzenia są już dostępne na stronie instytucji: cogiteon.pl.



fot. Joanna Korta

Propozycje na miasto zweryfikowane

W 11. edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa mieszkańcy i mieszkańcy mają szansę rozdysonować 46 mln zł. Złożono aż 1100 projektów, z czego 872 dotyczą zadań w dzielnicach, a 228 zadań ogólnomiejskich.

Ten zbliżony do zeszłorocznego wynik jest doskonałym dowodem na to, że popularność tego narzędzia partycypacji społecznej nie maleje, a krakowianie mają coraz więcej pomysłów i chęci na współdecydowanie o tym, jak ma wyglądać ich miasto.

W Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie: budzet.krakow.pl można znaleźć informacje na temat wyników weryfikacji formalnej oraz merytoryczno-prawnej zgłoszonych zadań. Do 24 czerwca do

zaopiniowanych negatywnie projektów ich autorzy mogą złożyć protesty, które następnie będą rozpatrywane na posiedzeniu Rady Budżetu Obywatelskiego. Listę projektów, które będą poddane pod głosowanie, poznamy 16 lipca.

Głosowanie w tegorocznej edycji odbędzie się w dniach 13–27 września. Głosować będzie można elektronicznie, poprzez specjalną platformę internetową dostępną w trakcie trwania głosowania, lub w stacjonarnych punktach do głosowania, które zostaną ustalone i ogłoszone w późniejszym terminie.

Już po raz jedenasty mieszkańcy wybiorą do realizacji projekty najbardziej według nich potrzebne, a następnie urzędnicy Magistratu, jednostki miejskie i inne podmioty



działające na terenie miasta dołożą starań, aby je zrealizować.

Wyniki głosowania w 11. edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa zostaną ogłoszone do 31 października 2024 r. (KK-K)



Mieszkańcy mają głos w sprawie transformacji energetycznej

Iwona Opatka

To, czy Kraków stanie się w niedalekiej przyszłości neutralny klimatycznie, zależy od znaczącej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Największym ich źródłem w naszym mieście (obecnie ok. 57 proc.), zdiagnozowanym na podstawie przeprowadzonej w ubiegłym roku inwentaryzacji, jest sektor energii stacjonarnej.

Podjęte działania mają na celu zwiększenie efektywności energetycznej budynków. W zasobach Gminy Miejskiej Kraków znajduje się ich zaledwie niewielki procent, dlatego wysiłki samorządu muszą uzyskać wsparcie mieszkańców i kluczowych podmiotów, w tym przede wszystkim przedsiębiorców. Bez ich udziału proces ten, wymagający nie tylko inwestycji, ale i zmiany codziennych przyzwyczajeń i nawyków, nie może się udać.

Wsparciem dla tych wysiłków będą opracowywane właśnie przez Miasto Kraków – w ramach unijnego projektu NEEST – modelowe, czyli możliwe do powielania przez różne podmioty rozwiązania, poprawiające efektywność energetyczną budynków np. z zakresie termomodernizacji. Termomodernizacja pozwoli nie tylko skutecznie zmniejszyć zapotrzebowanie na energię cieplną i elektryczną w budynkach, co spowoduje ograniczenie poziomu emisji gazów cieplarnianych, ale także znacząco obniży koszt zużycia samej energii.

Kolejna faza projektu

Projekt NEEST ma charakter badawczy. Jego rezultatem będą rozwiązania, które usprawnią realizację inwestycji, w tym także sam proces decyzyjny. Pierwszym etapem projektu było zebranie ogromnej ilości danych z różnych źródeł, w tym od zarządców budynków, dotyczących m.in. stanu technicznego budynków oraz ich zapotrzebowania na energię elektryczną i cieplną. Pozyskane dane pomogą stworzyć Symulator Systemu Energetycznego Miasta, co pozwoli wybrać najlepsze technologie przyspieszające transformację energetyczną.

Równocześnie w ramach projektu NEEST prowadzone są prace zmierzające do zaprojektowania efektywnego procesu termomodernizacji budynków na terenie wybranego kwartału. W Krakowie do tego celu wybrano część typowego osiedla wielorodzinnego – os. Złotego Wieku w dzielnicy Mistrzejowice. Pod koniec ubiegłego roku na jego terenie przeprowadzono specjalistyczne skanowanie budynków. Nad

osiedlem latał również specjalny dron, dzięki któremu pozyskano informacje dotyczące dachów i trudno dostępnych miejsc. Tak powstał model 3D terenu oraz budynków.

Opinia mieszkańców ma znaczenie

W trakcie projektowania procesu termomodernizacji budynków położonych na terenie os. Złotego Wieku ważne będą opinie jego mieszkańców i ich potrzeby. Jeszcze w czerwcu przeprowadzona zostanie anonimowa ankieta, której celem

jest pozyskanie szczegółowych informacji, zawierających m.in. charakterystykę miejsca zamieszkania, w tym: bieżące zużycie wody, energii, istniejących barier architektonicznych czy preferencje dotyczące najbliższego otoczenia.

Następnie projektanci uwzględnią te dane w swoich rekomendacjach, aby opracowane na ich podstawie modelowe rozwiązania jak najlepiej zaspokajały potrzeby i oczekiwania osób zamieszkujących to i inne krakowskie osiedla.

Projekt pilotażowy NEEST jest częścią Europejskiej Misji 100 Neutralnych dla Klimatu i Inteligentnych Miast do 2030 r. Partnerami projektu są: Kraków, Łódź, Rzeszów, Warszawa i Wrocław oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jako partner technologiczny. Projekt finansowany jest za pośrednictwem NetZeroCities z programu ramowego Unii Europejskiej na rzecz badań i innowacji Horyzont 2020.

Więcej o projekcie NEEST na stronie: klimat.krakow.pl/Wspolpracujemy/Projekt-NEEST.



Osiedle Złotego Wieku / fot. archiwum UMK

Stawiamy na zieloną energię

W 2020 r. Miasto uruchomiło PROZE – Program rozwoju odnawialnych źródeł energii na obszarze Gminy Miejskiej Kraków. Od tego czasu wypłaciło dotacje w wysokości ponad 30 mln zł, z czego najwięcej na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych.

Choć najszybciej rozwija się fotowoltaika (z łącznie 2032 udzielonych dotacji aż 1655 dotyczyło instalacji fotowoltaicznych), to dofinansowanie można uzyskać także na inne instalacje: pompy ciepła, kolektory słoneczne, magazyny energii, systemy

zarządzania energią oraz stacje ładowania pojazdów. Maksymalny jednostkowy koszt kwalifikowany zakupu i montażu instalacji fotowoltaicznej wynosi 5 tys. zł za każdy kWp mocy instalacji fotowoltaicznej, ale nie więcej niż 25 tys. zł. Maksymalna kwota dotacji wynosi do 60 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 15 tys. zł. W tym roku udzielono 43 dotacji na łączną kwotę 680 520 zł, w tym 25 dotacji na fotowoltaikę.

Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie: bip.krakow.pl. (red.)





Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

2 czerwca

- Uroczystość wręczenia medali „Dziękujemy za wolność”, Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II

3 czerwca

- Delegacja do Warszawy – udział w konferencji prasowej Unii Metropolii Polskich, spotkanie w Ministerstwie Finansów, Ministerstwie Aktywów Państwowych i Ministerstwie Sportu

4 czerwca

- Spotkanie z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa – ul. Dekerta, ul. Zabłocie
- Otwarcie tegorocznej edycji kongresu Związku Liderów Usług Biznesowych ABSL Summit 2024: Transform to thrive, ICE Kraków, ul. Konopnickiej
- Konferencja społeczno-medyczna pod hasłem #invitroToMY!, sala Kameralna Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego, ul. św. Tomasza



fot. archiwum UMK

- Spotkanie z dyrektorami miejskich instytucji kultury, Pałac Potockich, Rynek Główny
- Spotkanie grupy biznesowej CC1 Kraków, Narodowy Bank Polski, ul. Basztowa
- Krakowskie obchody Dnia Wolności i Praw Obywatelskich – Polonez Wolności z Rynku Głównego na skwer Andrzeja Wajdy



5 czerwca

- Spotkanie z byłą premier Nowej Zelandii Jacindą Ardern, główną gością tegorocznej edycji kongresu Związku Liderów Usług Biznesowych ABSL Summit 2024, ICE Kraków, ul. Konopnickiej
- Uroczysta Sesja Rady Miasta Krakowa – akt nadania Honorowego Obywatelstwa Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Pani Annie Dymnej, Sala Obrad RMK



- Spotkanie z krakowskim korpusem konsularnym z okazji Dni Krakowa, MuFo Muzeum Fotografii w Krakowie, ul. Rakowicka



6 czerwca

- Spotkanie z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa – ul. Lubelska, ul. Biskupia, ul. Basztowa

7 czerwca

- Zwiedzanie budynku Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej Politechniki Krakowskiej z udziałem Rektora PK prof. dr. hab. inż. Andrzeja Szaraty, al. Jana Pawła II

8 czerwca

- 23. Wielka Parada Smoków Teatru Grotteska – Smocze widowisko na Wiśle, bulwary Wiślane

11 czerwca

- Spotkanie z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldka, ul. Kasprowicza

Taneczna siła natury na jubileusz

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

„Natura, parki, ogrody a taniec dworski” – to temat tegorocznej 25. jubileuszowej edycji Festiwalu Tańców Dworskich „Cracovia Danza”, zaplanowany od 13 do 21 lipca.

Festiwal, którego pomysłodawczynią i dyrektorką artystyczną jest Romana Agnel, odbywa się w Krakowie od 2000 r. Organizuje go Balet Cracovia Danza, miejska instytucja kultury. To jedyne tego typu wydarzenie w Europie.

Z okazji jubileuszu tegoroczna edycja będzie różnorodna. Odbędą się spektakle, pokazy, warsztaty, a także dwa balety: „Krakowski Bal Królewski” oraz finałowy „Polonez łączy”, w ramach którego Rynek Główny w Krakowie stanie się największą salą taneczną Europy. Wśród wykonawców pojawią się po raz pierwszy w Polsce tancerze słynnego zespołu z Wersalu: Academie de Danse baroque de l’Opera Royal du chateau de Versailles. Zatańczą także indyjski zespół z New Delhi Kathak Sanskriti Alaknanda oraz Capella Antiqua Bialostociensis. Nie zabraknie też występów gospodarzy – Baletu Cracovia Danza. Na wszystkie imprezy Festiwalu wstęp jest wolny!

Tematyka tegorocznej edycji zwraca uwagę na naturę, pokazuje jej wpływ nie tylko na nasze codzienne życie, ale także na twórców. Festiwal przedstawi naturę w całej swej okazałości, różnorodności i sile, zwłaszcza w zmienności żywiołów, które fascynowały twórców i często były prezentowane w barokowych operach-baletach.

Festiwal rozpocznie plenerowy spektakl „Magiczne ogrody!” (13 lipca, godz. 19.00, scena na pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego). Podczas gali festiwalowej zatytułowanej „Natura, parki, ogrody” (15 lipca, godz. 19.00, Teatr im. Juliusza Słowackiego; uwaga: obowiązują darmowe wejściówki) swoje spojrzenie na naturę zaprezentują tancerze z Indii (Kathak Sanskriti Alaknanda) oraz z Francji (Academie de Danse baroque de l’Opera Royal du chateau de Versailles).

W drugiej części gali pokazany zostanie najnowszy spektakl Baletu Cracovia Danza „Muzyka na wodzie” do słynnej muzyki Haendla i Telemanna, będący wielkim widowiskiem w barokowym stylu, z przepychem niezwykłych kostiumów.

Ponadto w ramach Festiwalu odbywać się będą pokazy taneczne (20 lipca, Muzeum Książąt Czartoryskich), a także warsztaty tematyczne z tańca dawnego prowadzone przez polskich i zagranicznych pedagogów.

Nie zabraknie też bezpłatnych warsztatów dla dzieci i młodzieży: „Kraków tańczy pod Wawelem” (wymagana jest rejestracja przez internet; szczegóły na stronie: cracoviadanza.pl/festiwal), w ramach których młodzi uczestnicy odbędą taneczną podróż po czterech różnych krajach Europy, poznając tańce greckie, francuskie, hiszpańskie i włoskie. Warsztaty zorganizowane na stadionie na pl. Na Groblach odbędą się w dniach 15–19 lipca.



Kolejna premiera w Teatrze Groteska!

Niezapomnianą podróż w głąb ludzkiej psychiki i emocji zapewni najnowszy spektakl w reżyserii Agaty Biziuk-Brajczewskiej, oparty na bestsellerowej powieści Marka Haddona „Dziwny przypadek psa nocną porą”. To poruszająca opowieść o odkrywaniu prawdy, przelamywaniu barier i poszukiwaniu swojego miejsca w świecie.

Christopher Boone, piętnastoletni chłopiec z zespołem Aspergera, znajduje martwego psa sąsiadki i postanawia odkryć, kto jest mordercą. Jego śledztwo przeradza się w fascynującą i niebezpieczną podróż, która obnaża sekrety nie tylko jego sąsiadów, ale także najbliższych mu osób. Christopher, zmagający się z własnymi ograniczeniami, staje przed wyzwaniem, które wymagają od niego odwagi i determinacji.

„Dziwny przypadek psa nocną porą” to nie tylko kryminalna zagadka, lecz przede wszystkim głęboko ludzka opowieść o empatii, zrozumieniu i akceptacji. Spektakl prowokuje do refleksji nad tym, jak postrzegamy inność i jak radzimy sobie z własnymi lękami i problemami. Występują: Adam Godlewski, Dominika Guzek, Gabriela Oberbek, Jarek Oberbek, Bartłomiej Olszewski, Olga Przekłasa, Zuzanna Romańska, Bartosz Watemborski. Premiera już 29 czerwca. Spektakl dla widzów od 12/13 lat. (red.)



TEATR WSPÓŁCZESNY W KRAKOWIE

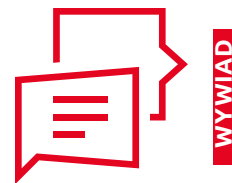
LATO W MIEŚCIE

REPERTUAR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



BILETY DOSTĘPNE NA:
TEATRKRAKOW.PL
LUB W KASIE TEATRU:
STAROWIŚLNA 21, II PIĘTRO

Pomost do budowania relacji z dzieckiem



Dlaczego warto dzieciom nie tylko czytać książki, ale także dużo opowiadać, Ryszard Kozik pyta Krystiana Truchalskiego, animatora kultury i storytellera.

W wakacje mamy dla siebie nawzajem więcej czasu. Rodzice nie myślą o pracy, dzieci nie przygotowują się do lekcji i nie czytają lektur. Ten czas możemy wykorzystać, żeby być z sobą bliżej. Jak możemy użyć do tego książek, opowieści?

KT: Książka/opowieść może być pomostem do budowania relacji z dzieckiem. Także w sposób spontaniczny, kiedy dziecko samo przynosi książkę albo namawia rodzica, żeby ją wypożyczyć. Jest wiele takich miejsc w Krakowie, gdzie możemy spędzić z dzieckiem czas i niejako przy okazji poprzeglądać, popodczytywać książki, w których znajdują się opowieści dostosowane do jego wieku. Są też książki, które nie mają tekstu, składające się jedynie z obrazków. To olbrzymie pole do popisu, zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. Możemy wówczas wspólnie opowiadać historie bez ograniczeń.

Jak zaintrygować dziecko, które jest na przykład zniechęcone do czytania przez lektury szkolne?

KT: Fajnym zabiegiem w przypadku lektur jest zmiana postępowania bohatera lub osadzenie go w zupełnie innym miejscu. Zadając dziecku pytanie: „Co by było gdyby...?”, można próbować zbudować tę opowieść na nowo, żeby nie była taka nudna. Lektury bywają tak odbierane przez dzieci. Już sam fakt, że coś jest „obowiązkowe”, rodzi opór. Raczej chcemy czytać książki, na które mamy ochotę, a nie te, które każą nam czytać. To dotyczy nie tylko szkoły. Na bazie lektur można więc spróbować puścić wodze fantazji, wykorzystywać elementy z naszego otoczenia czy łączyć opowieść z zainteresowaniami dzieci. Możemy na przykład umieścić bohatera lektury w realiach gry elektronicznej albo RPG i pobawić się taką konwencją.

Bardzo ważne jest też żywe słowo, opowiadanie...

KT: Gdy rodzic opowiada, a nie czyta, ma inną dynamikę mówienia, większą spontaniczność. Oczywiście musimy pamiętać o tym, że każdy etap rozwoju dziecka jest inny, że także jego zainteresowanie żywym słowem jest inne. Musimy to wziąć pod uwagę, zapraszając je do opowieści. Czasem umyka nam moment, gdy dziecko potrzebuje już poważniejszych historii, oczekuje czegoś więcej od opowiadania. Możemy mieć też do czynienia z sytuacją odwrotną – opowiadanie może być dla niego za trudne.

Bywa tak, że lektury czy książki są dla dziecka mało zrozumiałe, ale gdy spróbujemy je opowiedzieć własnymi słowami, stają się bliższe. Możemy na przykład wpleść do opowieści elementy żywiołów, żeby ją zaognić albo... przewietrzyć. To trochę tak, jakbyśmy w gorący dzień



A może inspiracją do kreatywnego czytania będzie książeczka o smaczkach i smoczkach? / fot. archiwum UMK

dostali nagle bryzę, jak z wodospadu, która opadłaby nam na powieki i twarz. Możemy też spróbować opowiedzieć historię na nowo, w sposób bardziej sensoryczny, choćby dodając kilka słów lub zdań o zapachu w danym miejscu lub smaku potrawy. Bardzo ważne jest to, że kiedy opowiadamy dziecku, tworzy się pomiędzy nami szczególna relacja. Możemy obserwować, jak dziecko reaguje, co trudno zrobić, kiedy czyta się mu książkę.

Ale to nie znaczy, że zniechęcasz do czytania?

KT: Nie, absolutnie, bardzo zachęcam. Czytając książki, „wchodzimy” do opisywanego świata, co pobudza i rozwija naszą wyobraźnię. Bardzo fajna jest też wspólna albo naprzemienna lektura. Możemy też czytać daną książkę równolegle, mieć dwie zakładki. Czytanie książek aktywuje nasze neurony, angażuje nas emocjonalnie. Niektórzy ludzie potrafią podczas lektury bardzo przeżywać napięcie różnego rodzaju, innych opowieść może bardzo rozluźnić. To niesamowite, jak nasze ciało potrafi współgrać z książką.

Krystian Truchalski

terapeuta, muzyk, pedagog, opowiadacz. Realizator i współorganizator wielu projektów i wydarzeń związanych ze sztuką opowiadania. Współpracuje z instytucjami kulturalnymi, edukacyjnymi oraz firmami w zakresie muzykoterapii oraz storytellingu



Fot. Magdalena Rymarz

KRAKÓW – NORYMBERGA – 45 LAT

sobota, 22.06.2024,
16.00–22.00

**FESTYN JUBILEUSZOWY,
ul. Skateczna 2**

- > koncert zespołu JOHN Q IRRITATED
- > THOMAS MAY i ARTUR WABIK:
instalacja artystyczna Łąka
- > wystawa: around / along / beyond / inside
artyści: TERESA BUJNOWSKA,
GISELA HOFFMANN, JERZY KAŁUCKI,
REINHARD WÖLLMER, OLGA ZĄBRÓŃ
kuratorka: Olga Ząbroń
- > GISELA HOFFMANN,
instalacja artystyczna Fuga
- > koncert zespołu
THE AFRONAUTS

godz. 22.00

**plac przed Cricoteką,
ul. Nadwiślańska 2–4,
Kraków**

- > PETRA KRISCHKE,
instalacja artystyczna
Futurystyczny trawnik marzeń



Członkowie KN „Eurazja” w kamiennym mieście Uplisiche /fot. Livia De Wachter

Krakowscy studenci za wschodnią granicą

Paweł Waluś

Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że obecnie wyprawy do krajów za naszą wschodnią granicą nie należą do bezpiecznych. Nie tylko przez agresję Rosji na Ukrainę, ale i niestabilną sytuację w innych, sąsiednich państwach. To jednak nie odstrasza Koła Naukowego „Eurazja”.

Koło Naukowe „Eurazja” zostało powołane w 2018 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Za cel stawia sobie poznawanie państw, narodów i społeczeństwa na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego oraz Związku Radzieckiego. – To bardzo duży i zróżnicowany obszar, jednak nie poświęca się mu odpowiedniej uwagi. Działalność naszego Koła ma na celu poszerzenie wiedzy studentów na temat tego regionu oraz rozpowszechnianie tej wiedzy – tłumaczy Mieszko Kaznowski, przewodniczący Koła Naukowego „Eurazja”.

Od wykładu do przykładu

W ostatnim czasie oczywiście działalność Koła bardzo się skomplikowała przez agresję Rosji na Ukrainę. – Trwająca na Ukrainie wojna znacząco wpłynęła na nasze możliwości. Wcześniej braliśmy udział w wielu wyjazdach na Wschód, w tym do krajów, które są teraz czynnymi lub biernymi uczestnikami konfliktu. Poza tym w miejscach publicznych jesteśmy zmuszeni do ograniczania prezentacji na temat Rosji, by nie posądzono nas o sympatie prorosyjskie – przyznaje Aleksandra Oczkiewicz, członek Koła Naukowego „Eurazja”.

Te wyjątkowe i trudne okoliczności nie wstrzymały jednak wszystkich wyjazdów. W kwietniu członkowie Koła Naukowego „Eurazja” wzięli udział w wyprawie badawczo-dydaktycznej do Gruzji pod nazwą „Od wykładu do przykładu”.

Gruzja to kraj o długiej historii i bogatej tradycji. Jej mieszkańcy są niezwykle otwarci i dbają o swoich gości, o czym przekonali się studenci. Mieli oni okazję podziwiać wspaniałą architekturę, zobaczyć piękne krajobrazy i spróbować słynnej gruzińskiej kuchni. Studenci przyznali też, że miło zaskoczyło ich to, jakim uznaniem Gruzini darzą Polaków.

Piękny, niespokojny kraj


Tam jednak również jest niespokojnie. Członkowie Koła mieli okazję z bliska obserwować, jak w ostatnich miesiącach Gruzini tłumnie protestowali przeciwko ustawie forsowanej przez rządzącą partię

Gruzińskie Marzenie – chodzi o ustawę o „agentach zagranicznych”, przemianowaną na ustawę o „przejrzystości wpływów zagranicznych”. Na jej podstawie organizacje pozarządowe i media, które otrzymują ponad 20 proc. środków ze źródeł zagranicznych, miałyby rejestrować się jako „realizujące interesy obcego mocarstwa”.

– Było to bardzo pouczające doświadczenie, które pokazało nam, jak wyglądają oddolne społeczne inicjatywy w państwach postradzieckich – wskazują Livia De Wachter oraz Norbert Bugno, członkowie Koła Naukowego „Eurazja”. – Trudno ocenić, jakie będą następstwa polityczne i ekonomiczne tych wydarzeń. Polska jako państwo na granicy pomiędzy UE, NATO a państwami byłego Związku Radzieckiego musi śledzić i poddawać analizie wydarzenia zachodzące nie tylko w Gruzji, ale także w pozostałych państwach obszaru postradzieckiego.

Działalność naukowa

Działalność KN „Eurazja” nie ogranicza się wyłącznie do wypraw i badań. Jego członkowie biorą udział w konferencjach naukowych, warsztatach, przygotowują publikacje tematyczne i rozpowszechniają zdobytą wiedzę w mediach. Dzięki grantowi przyznanemu wybitnym studentom WSMiP UJ w zeszłym roku ukazała się monografia „Inwazja Rosji na Ukrainę 2022. Źródła, przebieg, konsekwencje”. W tym roku trwają prace nad kolejną publikacją zatytułowaną „Gruzja w XXI wieku: strategiczne wybory”, która przygotowywana jest na podstawie przeprowadzonych podczas pobytu w Gruzji badań.

Wszystkich zainteresowanych tą tematyką zapraszamy do śledzenia działalności Koła Naukowego „Eurazja” na oficjalnej stronie Koła na Facebooku lub Instagramie, gdzie można znaleźć informacje na temat jego aktywności. 



Studenci obserwowali protesty społeczeństwa gruzińskiego w Tbilisi /fot. Norbert Bugno



Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

FELIETON



Lato w muzeum wcale nie jest nudne!

Dzieci oczekują w czerwcu wakacji z utęsknieniem, podobnym do tego, z jakim w sierpniu rodzice wyczekują ich końca. Nawet jeśli są bardzo kochający, a spędzanie czasu z dziećmi sprawia im mnóstwo przyjemności.

Odliczając czas spędzony na koloniach czy obozach (moja Zuzia, jak sama mówi, nie jest na nie jeszcze gotowa, więc zostaje nam półkolonia) oraz wypad do dziadków, a także własny urlop, i tak pozostaje kilka tygodni, gdy trzeba się nagimnastykować, żeby zapewnić dzieciom opiekę i atrakcje (oczywiście mam na myśli te młodsze, bo starsze i tak same zorganizują sobie wolny czas).

Letnie atrakcje dla każdego

Jeśli szukacie wakacyjnych atrakcji dla dzieci w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach, zerknijcie na ofertę Muzeum Krakowa. Letni program przygotowało aż kilkanaście jego oddziałów, rozrzuconych po całym Krakowie. Oczywiście sporo z nich znajduje się w ścisłym centrum miasta, np. Rynek Podziemny, Pałac Krzysztoforów, Barbakan czy Wieża Ratuszowa, ale są przecież także Fabryka „Emalia” Oskara Schindlera, Muzeum Podgórze, Rydlówka czy Muzeum Nowej Huty. Z pewnością więc znajdziecie zarówno najdogodniejszą lokalizację, jak i zajęcia dopasowane do zainteresowań waszych podopiecznych.

Pałac Krzysztoforów zaprasza na przykład na spacer po Rynku Głównym i okolicznych ulicach, w czasie którego poznamy historie duchów i straszdyń, harcujących każdej nocy po Krakowie, a Muzeum Podgórze na „Wakacje z duchem”, czyli warsztaty połączone ze spacerem dla rodzin z dziećmi w wieku 6–10 lat. Rynek Podziemny kusi oprowadzaniem interaktywnym dla rodzin z dziećmi w wieku 6–13 lat „Fakty, mity i legendy. Kraków dla małych i dużych”.

Bikiniarze i Pan Twardowski

Na spotkanie z Panem Twardowskim oraz jego dużymi i małymi skarbami, czyli oprowadzanie i warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6–10 lat, zaprasza Thesaurus Cracoviensis. W Rydlówce planowane są

m.in. warsztaty filcowania dla rodzin z dziećmi i młodzieżą od 10. roku życia, warsztaty z malowania toreb oraz haftu na drewnie (oba dla dzieci od 6. roku życia).

W Celestacie dzieci w wieku 10–13 lat będą mogły wziąć udział w warsztatach, w trakcie których poznają historię uzbrojenia, oraz w spacerze edukacyjnym szlakiem obrońców Krakowa (10–16 lat). Muzeum Nowej Huty zaprasza na warsztaty dla rodzin z dziećmi w wieku 7–12 lat „Gramofony kontra smartfony” oraz „Bajkę o bikiniarzach”, czyli warsztaty dla rodzin z dziećmi w wieku 7–12 lat.

Domowa łąka i... Miasto z wody

Warsztaty dla dzieci w wieku 10–13 lat „Polowanie na symbole małe i duże. Mizrach dla początkujących” przygotowała Stara Synagoga. Na spacer „Domowa łąka” połączony z warsztatami dla rodzin z dziećmi w wieku 5–10 lat zaprasza Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego. A w Aptece Pod Orłem zaplanowano warsztaty dla dzieci w wieku 10–13 lat o dzieciństwie w getcie. Będzie też spacer „O pewnym chłopcuku spod Wawelu, który stał się wielkim twórcą” połączony z warsztatem dla rodzin z dziećmi (zdradzę, że ów chłopiec to Stanisław Wyspiański).

Jedną z największych atrakcji będą z pewnością warsztaty dla rodzin z dziećmi w wieku 6–16 lat w trakcie rejsu po Wiśle na galarze „Miasto z wody – namaluj z nami Kraków, płynąc po Wiśle”...

Zerknijcie też na strony innych krakowskich muzeów

To oczywiście nie wszystkie letnie atrakcje przygotowane przez oddziały Muzeum Krakowa. Pełna lista znajduje się na stronie: muzeumkrakowa.pl. Jestem przekonany, że znajdziecie tam zajęcia, w których udział sprawi przyjemność zarówno dzieciom, jak i Wam samym. A to przecież podczas wakacji jest najważniejsze – spędzić wspólnie i ciekawie czas, a przy okazji odpocząć od codziennej bieganiny.

Koniecznie zerknijcie też na oferty innych krakowskich muzeów, tam także znajdziecie z pewnością wiele lipcowych i sierpniowych zajęć, warsztatów oraz oprowadzań. Miłego lata!



 **Kraków**



Odłotowe podróże po literaturze czyli literackie tygodnie w Bibliotece Kraków

Weź udział w spotkaniach z pisarzami, blogerami i ilustratorami, warsztatach i innych atrakcjach podczas:

- tygodnia francuskiego (24–29 czerwca)
- tygodnia brytyjskiego (8–13 lipca)
- tygodnia chińskiego (5–10 sierpnia)

Nie zapomnij przyjść na finałowe wydarzenie tygodnia, czyli sobotni piknik w Bibliotece Głównej (ul. Powroźnicza 2).

Zbierz co najmniej trzy naklejki za udział w wydarzeniach i odbierz nagrodę. Szczegóły na www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Sesje Rady Miasta Krakowa NA ŻYWO



RMK Live - Magiczny Kraków (www.krakow.pl)

Lato krakowskich seniorów

Anna Okońska-Walkowicz

Zbawienna moc aktywności w starszym wieku jest powszechnie znana. Mimo to wiele osób, będąc na emeryturze, oddaje się samotnemu przesiadywaniu przed telewizorem, a to jest źródłem wielu schorzeń i poważnie obniża jakość życia.

Aby przeciwdziałać pokusie „odpoczywania”, Miasto wspólnie z fundacjami i stowarzyszeniami, które prowadzą Centra Aktywności Seniorów, zaprasza do udziału w ciekawych przedsięwzięciach, organizowanych w najbliższych miesiącach w miejskiej przestrzeni. Wydarzenia te w dużym stopniu są dziełem seniorów wolontariuszy, którzy doświadczają radości z działania dla innych i satysfakcji z osiągniętych efektów.

Brydż, potańcówka, wystawa

W każdą środę od godziny 15.30 w CAS Trefle i Piki w Domu Studenckim Żaczek przy ul. 3 Maja 5 wolontariusze Małopolskiego Związku Brydżowego prowadzą naukę brydża, także dla początkujących seniorów.

21 czerwca w CAS „Seniorpedia”, prowadzonym przez Stowarzyszenie na rzecz Promocji Zdrowia „Consensus” (przy ul. Kazimierza Wielkiego 117) w godz. 17.00–21.00 odbędzie się Potańcówka z DJ Hubi „Powitanie Lata”. Zgłoszenia: 601 457 888 lub biuro@seniorpedia.pl.

26 lipca w godz. 10.00–14.00 nad Zalewem Nowohuckim CAS Seniorzy Nauczycielami Życia i CAS Fruwająca Ryba organizują zajęcia plenerowe: gry, zabawy,

konkursy, rozgrywki w ringo, bulle i molky. Udział w zajęciach nie wymaga zgłoszeń.

W dniach 13–30 lipca na pierwszym piętrze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej 1 będzie można oglądać wystawę zatytułowaną „Rękodzieło moja pasja”, którą przygotowała Fundacja Edukacji i Aktywności Seniorów LokoMotywa. Na wystawie zostaną zaprezentowane najciekawsze prace wykonane przez uczestników 28 centrów aktywności seniorów. Fundacja prowadzi CAS Młodzi Duchem w Czyżynach i CAS Super Senior w Mistrzejowicach.

17 lipca w godz. 10.00–14.00 ci sami realizatorzy zapraszają do Hali 100-lecia przy al. Focha 30 na przegląd grup i zespołów tanecznych skupiających krakowian powyżej 60. roku życia. Zgłoszenia zarówno chętnych do występów zespołów, jak i gotowych do ich oglądania należy dokonać do 4 lipca pod numerem tel. 722 102 173.

Zajęcia terenowe i promocja zdrowia

18 lipca o godzinie 15.00 w Domu Studenckim „Żaczek”, gdzie siedzibę ma CAS Trefle i Piki, odbędzie się Letni Turniej Brydża Sportowego dla Seniorów. Chęć udziału należy zgłaszać pod numerem tel. 693 105 315.

31 lipca Fundacja „Nie dzieli nas wiek” i Rada Dzielnicy IV zapraszają na turniej gry w molky na terenie Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kluzeka 5. Zgłoszenia pod numerem tel. 724 430 999.

20 sierpnia w godz. 10.00–16.00 przy ul. Kazimierza Wielkiego 117 Stowarzyszenie na rzecz Promocji Zdrowia „Consensus” i CAS Seniorpedia organizują Piknik dla Zdrowia. W programie m.in. tai chi, ergonomia nordic walking, analiza składników diety oraz nauka uważności. Zgłoszenia: 601 457 888 lub biuro@seniorpedia.pl.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny, jedynie uczestniczenie w wybieżkach autokarowych do lasu „Zdrowiej z naturą”, organizowanych 2 lipca i 27 sierpnia przez Stowarzyszenie na rzecz Promocji Zdrowia „Consensus”, wiąże się z opłatą 50 zł. W programie: Dolina Mnikowska, szkółka leśna w Brodłach, nordic walking, poznawanie tajemnicy drzew, grill i quizy z nagrodami. Zgłoszenia pod numerem tel. 601 457 888 lub mejlowo na adres biuro@seniorpedia.pl.

Zgłoś prace do konkursu

Już po raz trzeci ogłoszony został miejski konkurs literacki „Piszmy więc” pt. „Chciałabym/chciałbym opowiedzieć o ...”. Realizatorzy, związani z Willą Decjusza, gdzie także działa CAS, do 30 września czekają na opowiadania o jednym ważnym wydarzeniu z Państwa życia. To samo środowisko po raz czwarty przygotowało miejski konkurs malarski dla osób 60+ „Serce i Pędzlem”, który trwać będzie także do 30 września.

Szczegóły dotyczące obu konkursów znajdują Państwo w następnym numerze i na stronie: dlaseniora.krakow.pl.



A jakie znaczenie Wianki mają współcześnie? / fot. archiwum Krakowskiego Biura Festiwalowego

Historia Wianków

Michał Kozioł

Przeglądając „Czas” z 25 czerwca 1876 r., znajdziemy niepodpisany felieton, którego autor zastanawiał się nad charakterem oraz znaczeniem krakowskich Wianków. Porównując Wianki z pochodem Lajkonika, twierdził, że Konik Zwierzyniecki gromadzi „lud mieszczański i lud wiejski, jakiś odrębny, charakterystyczny, tradycyjny”. Natomiast Wianki przyciągają „tylko tłumy ciekawych” i to głównie z „wyższych i średnich” warstw oraz „kucharki w towarzystwie żołnierzy i wszędzie się wciskających gaminów ulicznych”.

Autor felietonu przyznawał, że „jeszcze gdzieniegdzie w ciichości puszcza dziewczyna wianek na Wisłę, ale cały obrzęd Wianków koncentruje się na publicznym obchodzie [...] i więcej też idzie o ogień sztuczne, śpiewy i muzykę niż o wianki”.

Niewątpliwie przywilejem gazetowych felietonistów jest krytykowanie wszystkiego i wszystkich. Warto jednak zastanowić się, czy jego negatywna opinia o Wiankach była uzasadniona.

Jak stare są Wianki?

Przede wszystkim trzeba przyznać, że Ambroży Grabowski, arcyznawca i arcymitośnik Krakowa, powątpiewał w starodawność tego zwyczaju. W 1850 r. pisał: „Od lat może trzech przeniknął zwyczaj do nas przybyły z Warszawy, gdzie od lat dawniejszych istniał, że dziewczęta z klasy służących, pragnące wyjść za mąż, celem dowiedzenia się, która prędzej do ołtarza ślubnego poprowadzona będzie, puszczały na płynącą przy górnych młynach Rudawy deszczutki, na których wianek i niekiedy zapalona tkwiła świeczka łójkowa [...] Za lat kilka lub kilkanaście mniemać będą, że ten zwyczaj puszczenia wianków na Rudawę pochodzi z dawnych, starożytnych czasów, kiedy tymczasem jest on tylko naśladowaniem i powtórzeniem zwyczaju, jaki panuje w Warszawie, i jest tylko świeżo wprowadzoną nowością”.

Czy wielki autorytet, jakim niewątpliwie był Ambroży Grabowski, miał rację? Wielu piszących o krakowskich Wiankach chętnie powołuje się na jego opinię. Jeżeli rzeczywiście tak było, to importowany z Warszawy zwyczaj zdumiewająco szybko i głęboko wpisał się w świadomość krakowian. Potwierdza to „Czas”, który donosił 24 czerwca 1852 r.: „Dziś jako w wilię ś. Jana puszczano

wianki, a lubo zwyczaj ten starożytny nie bywa obchodzony w mieście naszym (!) z taką uroczystością jak np. w Warszawie, wszakże dzisiejsze puszczenie wianków liczniejszych niż innych lat ściągęło widzów i uczestniczek”. Zapewne nie bez pewnej przesady gazeta zapewniała, że wieczorem 23 czerwca nad Wisłą i Rudawą „prawie wszystką płeć piękną miasta naszego puszcżającą wianki różnej wielkości kształtu (!) i barwy za którymi sży w pogoń obecnej nie tylko nadzieje ale i łódki”. Jak widać, zdaniem „Czasu” były Wianki w Krakowie „zwyczajem starożytnym”.

Zabawy pospólstwa

Jednak już sześć lat później „Czas” pokusił się o swego rodzaju sumaryczną ocenę przeszłości Wianków oraz ich aktualnej kondycji. W numerze z czerwca 1858 r. czytamy: „Jutro przypada wigilia św. Jana, dzień, z którym wiąże się wszystkich niemal ludów mnóstwo zamierzczłych podań, poetyczną barwą powleczonych, a które my po części jeszcze zachowujemy przez samą moc zwyczaju i powagi starożytności. Jest to dzień puszczenia wianków, niewinnej igraszki, okrzyczanej przez jednych za zabobon, przez innych za barbarzyński zabytek. Zwyczaj ten stracił też od dawna wiele ze swego powabu, i co bywał niegdyś uroczystością publiczną, stał się skryty obrzędem. Nie śmiano puszczać wianka na Wisłę, żeby nie popaść w podejrzenia, iż się wierzy w gusta, a zresztą miano to przekonanie, że nie wypada mięszać (!) się do zabaw pospólstwa. Dlatego zamiast nad brzegi Wisły, udawano się cichaczem w jaki zakątek Rudawy, Prądnika, Piekietka lub Wilgi i tym drobnym strugom powierzano niebacznie symbol swojej przyszłości, bez względu na to, że takowy mógł niezastępowanie uwięznąć na mieliźnie”. Jak widać,

autor notatki przedstawił czytelnikom dziennika swoją wersję genezy i historii krakowskich Wianków.

Notatkę zamykała dość optymistyczna refleksja: „Słyszemy wszelako, że na jutro (gazeta ukazała się 22 czerwca, a więc w przeddzień Wianków) wybiera się wiele osób nad Wisłę na Zwierzyniec, że pozamawiano łodzie, na których miejsca piraci odbywać mają wyprawy z łupami uwitemi (!) z kwiatów i wstążek, a o zmroku jeden z większych okrętów wiślanych, zwanych w pospolitej mowie galarami, puści się spod klasztoru zwierzynieckiego z pochodniami i śpiewem, jakby na pożegnanie tego dnia tajemnic pełnego”.

Nieudane Wianki

Na kształt Wianków wpływały także sytuacja polityczna oraz nastroje mieszkańców Krakowa. Nie dziwnym jest więc, że brak informacji o ich organizowaniu w tragicznym 1863 r.

Kiedy zabrakło energicznego organizatora, Wianki wypadły słabo. Tak było m.in. w 1875 r., gdy „Czas” pisał: „O wczorajszych »Wiankach« da się tyle tylko powiedzieć, że puszczano wianki. Zresztą nie było przygotowanych ani śpiewów, ani muzyki, ani ogni sztucznych. [...] Policja tylko zrobiła połów, albowiem odebrano sześć pistoletów od młodych ludzi, którzy nie mieli pozwolenia na ich posiadanie, a strzelali z nich”.

Zupełnie inna była sytuacja w roku 1905. Przede wszystkim krakowska prasa doniosła, że „Z powodu nadzwyczajnych przygotowań pirotechnicznych, uroczystość doroczna „wianków” została odłożona do dn. 1 lipca b.r. W dniu tym w razie odpowiedniej pogody uroczystość odbędzie się bezwarunkowo”. W 1905 r. organizatorem Wianków był krakowski „Sokół”, instytucja



fot. Jan Graczyński

„Jutro przypada wigilia św. Jana, dzień, z którym wiąże się wszystkich niemal ludów mnóstwo zamierzchłych podań, poetyczną barwą powleczonych, a które my po części jeszcze zachowujemy przez samą moc zwyczaju i powagi starożytności”.

ciesząca się dużym, niekwestionowanym autorytetem. Dlatego też krakowianom nie pozostawało nic innego, niż spokojnie czekać na ukończenie „przygotowań pirotechnicznych”. Jak dowiadujemy się z ówczesnej prasy, nad którą rozciągała czułą opiekę c.k. cenzura (m.in. z jej polecenia na prapremierze „Wesela” zamiast „Bij Moskala!”, Jasiek musiał krzyknąć: „Bij wroga!”), „kulminacyjnym punktem uroczystości było ostrzelanie małego „pancernika” ogniami sztucznymi oraz wybuch i zatopienie tegoż”. „Czas” nie precyzował, jaka bandera powiewała na wiślany pancerniku, ale krakowianie doskonale rozumieli intencje organizatorów. Jak donosiła prasa, krakowska publika „wołając »banzaj« nie szczędziła oklasków, nagradzając nimi wykonawcę »politycznego« widowiska. Nie mniej pięknie wypadły

produkcie chóru na barwnie udekorowanym japońskimi lampionami galarze, który z wolna przejechał przed zgromadzoną publicznością”.

Kalendarium krakowskie

19 czerwca 1993

Staraniem zakonników, Towarzystwa Ratowania Kaplicy Loretańskiej oraz Towarzystwa im. J. Piłsudskiego przed klasztorem Kapucynów ustawiono nowy krzyż „konfederatów barskich”.

20 czerwca 1914

Komisja Cmentarna stwierdza, że na cmentarzu Rakowickim brak już miejsca na dalsze „pochowania wojskowe”.

21 czerwca 1912

„Wreszcie zatwierdziła Sekcja ekonomiczna projektu linii regulacyjnej dla ul. Tyły na Półwsiu Zwierz. tudzież dla ul. Kościelnej w Łobzowie”.

22 czerwca 1989

Kraków czeka na należne mu dostawy cukru z importu. Trudno jednak powiedzieć, kiedy znajdą się one w sklepie, jako że statek z cukrem jeszcze nie zawitał do portu.

23 czerwca 1911

Jak co roku, tak i wczoraj podczas obchodu Konika zwierzynieckiego dopuszczono się wielu karygodnych wybryków, zaczepiania kobiet, itd.

24 czerwca 1953

Aby przyspieszyć budowę Nowej Huty, załoga „Miastoprojektu-Kraków” podjęła szereg zobowiązań.

25 czerwca 1877

Zatrzymano Antoniego Pytła z Jawornika, ponieważ nietrzeźwy chodził po mieście z nabitym rewolwerem sześciostrażowym, nie mając nawet upoważnienia do noszenia takowego.

27 czerwca 1903

U Marji Głuszczykiewiczowej, wyrobnicy, zamieszkałej na Zwierzynku, zakwestionowano 407 koron samą monetą zdawkową.



Studenci z Kanady z wizytą w Krakowie / fot. Bogusław Świerzowski

Studenckie więzi między Krakowem a Kanadą

Małgorzata Tabaszewska


Co roku, w ramach uniwersyteckiego programu „Świadectwa Zagłady” (Witnessing Auschwitz), kanadyjscy studenci przyjeżdżają do Oświęcimia i Krakowa, by odwiedzić miejsca związane z żydowską i polską historią oraz uczestniczyć w zajęciach związanych z tematyką Zagłady. Ciekawi polskich doświadczeń znaleźli też czas na wizytę w krakowskim magistracie.

Program jest organizowany od 2014 r. przez prof. Bożenę Karwowską z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej, polsko-kanadyjską literaturoznawczynią, zajmu-

jącą się m.in. recepcją literacką i literackim opisem Holocaustu. Ważną częścią projektu jest podróż do Polski, w tym dwutygodniowy pobyt w Oświęcimiu, a także od-

wiedziny Krakowa, gdzie studenci mają okazję poznać i polską, i żydowską historię miasta.

W tym roku młodzi Kanadyjczycy spędzili w Krakowie ponad tydzień. W krakowskim magistracie mieli okazję spotkać się z prezydentem Aleksandrem Miszalskim oraz jego zastępczynią Marią Klaman. Rozmawiali m.in. o wyzwaniach, przed którymi stoi dziś edukacja na całym świecie: wielokulturowym nauczaniu, przeciwdziałaniu mowie nienawiści czy promowaniu postaw opartych na dialogu, otwartości i tolerancji.

W Krakowie studenci zwiedzali także wystawy w ogrodach na Wawelu, przyglądali się krakowskim muralom, zapoznawali się z polską sztuką i designem, odwiedzili też Krakowski Salon Ekonomiczny NBP. Zwiedzali Kazimierz w towarzystwie dr Ewy Węgrzyn z Instytutu Judaistyki oraz były obóz KL Płaszów wraz z dr Romą Sedyką. Bardzo duże wrażenie zrobiło spotkanie z asystentkami międzykulturowymi oraz wizyta w Słonecznej Przestrzeni Wsparcia Stońce (finansowanej przez Miasto Kraków i UNICEF), jak również spotkanie z zespołem Krakowa – Miasta Literatury UNESCO, działającym w ramach Krakowskiego Biura Festiwalowego. Studenci samodzielnie przygotowywali też wizyty w poszczególnych, ważnych dla Krakowa miejscach i opracowywali własne projekty, którymi będą dzielić się z kanadyjskimi rówieśnikami. 


Kraków gospodarzem IV Kongresu Polityki Miejskiej i Regionalnej

Miasto Kraków w dniach 7–8 października będzie gospodarzem Kongresu Polityki Miejskiej i Regionalnej. To największe w Polsce wydarzenie poświęcone tworzeniu oraz wdrażaniu polityk miejskich i regionalnych. Rozmowy, debaty i spotkania są ukierunkowane na poszukiwanie optymalnych rozwiązań odpowiadających na lokalne, regionalne i krajowe wyzwania samorządów i władz centralnych.

Wydarzenie odbędzie się w Centrum Konferencyjnym „Fabryczna 13”. Poruszane będą tematy związane z rozwojem miast, ideą smart city, współpracą administracji centralnej z samorządową, rewitalizacją i mieszkalnictwem.

Zapraszamy do udziału w wydarzeniu szerokie grono osób zajmujących się tematyką miejską, regionalną, samorządową, badaczy oraz osoby działające w organizacjach pozarządowych.

Organizatorem wydarzenia jest Obserwatorium Polityki Miejskiej i Regionalnej, Instytut Rozwoju Miast i Regionów oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Rejestracja odbywa się za pomocą formularza dostępnego na stronie: kongres.miasta.pl/rejestracja/ do 6 października.

Szczegóły dotyczące kongresu znajdują się na stronie: kongres.miasta.pl. (KM) 


80. rocznica Akcji Specjalnej „Koppe”

Od wielu lat przedstawiciele środowisk kombatanckich, harcerskich i władz samorządowych spotykają się w rocznicę Akcji Specjalnej „Koppe”, przeprowadzonej 11 lipca 1944 r. przez harcerski batalion „Parasol” i żołnierzy Okręgu Kraków AK. Jej celem była likwidacja niemieckiego zbrodniarza gen. Wilhelma Koppego.

W corocznych obchodach, współorganizowanych przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, uczestniczą także żołnierze Wojska Polskiego, szczególnie Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca, dziedziczącej tradycje batalionu „Parasol”, oraz Jednostki Wojskowej „NIL” im. gen. bryg. A. E. Fieldorfa „Nila”.

W tym roku uroczystości odbędą się w sobotę, 13 lipca. O godz. 10.30 rozpocznie je msza św. za dusze poległych i zmarłych żołnierzy batalionu „Parasol” i Kedywu Okręgu Kraków AK w kościele oo. Kapucynów przy ul. Loretańskiej 11 w Krakowie, z udziałem pocztów sztandarowych i zaproszonych gości.

O godz. 12.00 nastąpi uroczyste upamiętnienie przy ul. Powiśle 2-3 (apel poległych, modlitwa, złożenie wiązanek pod pomnikiem i tablicą upamiętniającymi Akcję).

Obchodom, tak jak w latach ubiegłych, towarzyszyć będzie ekspozycja tablic edukacyjnych przygotowanych przez Stowarzyszenie Szarych Szeregów i krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Ekspozowane będą w miejscu Akcji przy ul. Powiśle do godz. 14.00. Potem będzie można je obejrzeć w Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego w forcie „Jugowice”, ul. Forteczna 28. (MK) 



Krakowskie Forum Kultury zaprasza na

XIV Krakowskie Miniatury Teatralne

Miejsce prezentacji spektakli:

14-19.07.2024 | Nowohuckie Centrum Kultury
al. Jana Pawła II 232

**SPEKTAKL
DLA DZIECI**



foto: Karol Mank

DENVER CASADO / KERRY KAZMIEROWICZTRIMM

DZIELNY GŁĘBINEK

Teatr Muzyczny ROMA w Warszawie
Reżyseria: Przemysław Redkowski

14 lipca, niedziela, godz. 11:00



foto: Karol Mank

JONATHAN LARSON

tik, tik... BUM!

Teatr Muzyczny ROMA w Warszawie
Reżyseria: Wojciech Kępczyński

15 lipca, poniedziałek, godz. 19:00



foto: Jarosław Babuła

NORM FOSTER

HISTORIE ŁÓŻKOWE

Ave Teatr Rzeszów
Reżyseria: Marcin Sławiński

16 lipca, wtorek, godz. 19:00



Fot. Rafał Łatoszek

JAKUB ZINDULKA

TEŚCIOWIE WIAŻYŻYWE

Teatr Kamienica w Warszawie
Reżyseria: Olaf Lubaszenko

17 lipca, środa, godz. 19:00



foto: Rafał Stasiak

ANTONI SŁONIMSKI

JAK TO BYŁO NAPRAWDĘ

Sławomir Holland
Reżyseria: Alicja Choińska

18 lipca, czwartek, godz. 19:00



foto: Bartek Warzecha

PIERRE PALMADE / CHRISTOPHE DUTHURON

UCIEKINIERKI

Teatr Ateneum w Warszawie
Reżyseria: Wojciech Adamezyk

19 lipca, piątek, godz. 19:00

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Organizator:

Partnerzy:

Sponsor:

Patroni medialni:



Krakowskie
Forum Kultury



nowohuckie
centrum
kultury



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa



HOTEL CENTRUM



Radio
Kraków



Kraków.pl



CHODŹ NA POLE!

ODKRYJ, ILE MOŻLIWOŚCI DAJE
CI MIASTO, ŻEBY AKTYWNI
SPĘDZAĆ CZAS

KRAKÓW
W FORMIE

więcej na:

www.krakow.pl